Pr. Biblioteka Jagiellońska

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 9 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 67

TRZONEM KIEROWNICZYM PAŃSTWA JEST NARÓD POLSKI

Przemówienie prezesa parlamentarnego Koła O. Z. N. sen. Dąbkowskiego podczas obrad nad budżetem 1938-39 r.

Warszawa, 8. 3. (PAT.) Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym przystąpiono do rozprawy ogólnej nad projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na rok 1938-39.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem - Składkowskim na czele, prezes N. I. K. gen. J. Krzemieński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Następnie zabrał głos przewodniczący komisji budżetowej sen. J. Jędrzejewicz, który w zastępstwie referenta generalnego sen. Rostworowskiego odesłał Izbę do drukowanego sprawozdania, zawierającego wszystkie elementy potrzebne do oceny budżetu i do dyskusji i wniósł w imieniu komisji o przyjęcie ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym w brzmieniu uchwalonym przez Sejm ze zmianami przyjętymi przez komisję budżetową Senatu.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji prezes Koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego sen. Dąbkowski. Podkreślił on m. in., że

trzonem kierowniczym naszego państwa, jego organizatorem, jego główną siłą, ponoszącą też odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej — jest naród polski.

W tym miejscu, gdy rozróżniam sprawy Rzeczypospolitej i sprawy narodu polskiego, chciałbym, aby uniknąć wszelkich nieporozumień, oprzeć się wyraźnie na sformułowaniu zawartym w deklaracji ideowo - politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego, — który mówi: „Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu, i daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu, a interesem państwa".

Obóz Zjednoczenia Narodowego, idąc za wskazaniem Marszałka Śmigłego Rydza, przyjął jako takie kryterium hasło obrony państwa. Szaroko pojęte hasło obrony — to

podniesienie naszych województw wschodnich, wydobycie ich z prymitywnego stanu

w jakim powróciły do nas z rąk zaborczych, — to podniesienie oświaty i kultury i pozytywne związanie psychiki obywatela z Państwem, nie tylko jako z techniką, lecz jako z organizacją wspólnocy, wszystkim dobro niosącej. Dokonanie zaś podrywa nas wielkim skokiem naprzód.

Znalezienie właściwego kryterium, które jednoczy a nie dzieli, musi być punktem wyjściowym.

Obóz Zjednoczenia Narodowego zainicjował prace nad rozwinięciem tego zadania. Praca ta znalazła wyraz w deklaracji z dnia 21 lutego ub. r., zawierającej ramowe sformułowanie, jumujące kardynalne zagadnienia naszego życia narodowego oraz polityki państwowej, z interesów narodu wynikającej.

Znane są również dalsze rozwinięcia tej deklaracji, zawarte w przemówieniu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, gen. Stanisława Skwarczyńskiego z dnia 21 lutego b. r.

Mamy do przezwyciężenia szczególnie ciężkie opary w tej dziedzinie, wynikają one z półtorawiekowej przerwy w ciągłości życia państwowego.

Ostatni okres życia dawnej Rzeczypospolitej może być tylko przestrogą — nie wzorem.

Potężne siły działają wówczas nad rozdmuchaniem wszystkiego, co było złe, sobiepańskie i warcholskie, nad duszeniem wszelkich zdrowych porywów. Nie brak i dziś takich działań i nie wolno nam ich lekceważyć. Ale też nie wolno nam zapominać, że musimy iść naprzód, niosąc głębokie reformy w naszym życiu społecznym konieczne bez wstrząsów i gwałtów.

Wysoka Izbo. Stoję dziś po raz pierwszy na tej trybunie, jako przedstawiciel Parlamentarnego Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego — uważałem za swój obowiązek zarysować przed Wysoką Izbą motywy, które nas skłoniły do działania w organizowanym zespole. Teraz pozwolę sobie przejść do oświadczeń ściśle związanych z treścią naszej dzisiejszej debaty — do oświadczeń określających nasz stosunek do budżetu Państwa i do rządu.

Społeczeństwo polskie rozumiejąc współczesną rzeczywistość, przyjęło ideę konsolidacji w sposób pozytywny.

Mimo opozycji różnych grup, które w różny sposób starają się ją wypaczyć,

ogromna większość społeczeństwa w dalszym ciągu uznaje, że musi-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Minister Beck składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Rzym. 8. 3. (PAT). Wczoraj rano min. Józef Beck w towarzystwie zastępcy szefa protokołu hr. Cittadini, amb. Wysockiego, szefa gabinetu Łubieńskiego i wicedyr. Potockiego udał się do pałacu kwirynalskiego, gdzie wpisał się do księgi audiencjonalnej.

Następnie min. Beck odjechał do panteonu, aby

złożyć dwa wieńce na grobach królów włoskich: Wiktora Emanuela II. i Humberta I.

Przed panteonem powitali ministra przedstawiciele garnizonu rzymskiego oraz szefowie gwardii honorowej panteonu. Licznie zgromadzona publiczność zgotowała ministrowi serdeczną owację. Na wstęgach obu wieńców widnieje napis w języku polskim: „Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej".

Z panteonu min. Beck odjechał na Piazza Venezia, **gdzie odbyła się ceremonia złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.**

Ministra i osoby mu towarzyszące powitały kompania honorowa karabinierów królewskich i kompania Bersallierów ze sztandarami i orkiestrą. Wieniec, złożony przez ministra na grobie Nieznanego Żołnierza, przewiązany był wstęgą Virtuti Militari.

Po złożeniu wieńca orkiestra karabinierów odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Z kolei min. Beck złożył wieniec przed pomnikiem poległych faszystów w pobliżu Kapitolu.

W zakończeniu przedpołudniowego programu dnia udał się min. Beck do pałacu Chigi, gdzie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano.

Rzym. 8. 3. (PAT). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych udał się min. Beck do pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie powitała go licznie zgromadzona kolonia polska świecka i duchowna. Po obu stronach popiersia Marszałka powiewały sztandary Polski i Włoch.

Min. Beck złożył u stóp pomnika wieniec, przewiązany wstęgą z napisem: „Pułkownik Józef Beck".

Po złożeniu wieńca przywitał się min. Beck z przedstawicielami kolonii polskiej.

Rzym, 8. 3. (PAT) Min. Beck doręczył dziś hr. Ciano insygnia orderu Orła Białego. Hr. Ciano, dziękując ministrowi, oświadczył, że docenia doniosłość wręczonego mu tak wysokiego odznaczenia oraz podkreślił, że jest mu szczególnie miło, że Orła Białego otrzymał z rąk min. Becka. Po rozmowie z min. Beckiem hr. Ciano przyjął świtę min. Becka i udekorował szefa gabinetu ministra p. Łubieńskiego oraz dyr. Potockiego Wielką Wstęgą Korony Włoskiej, radcę Szczęsnego Zaleskiego — Komandorią z Gwiazdą, a sekretarzy ministra Siedleckiego i Starzeńskiego — Komandorią Korony Włoskiej.

Rzym, 8. 3. (PAT) Ambasador Wysocki wraz z małżonką podejmował wczoraj śniadaniem członków świty min. Becka oraz dziennikarzy polskich.

Zmiany w redakcji „Polityka"

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) W ostatnich dniach doszło do ostatecznej rozgrywki na terenie młodej Konserwy, grupującej się dokoła dwutygodnika „Polityka". W grupie tej zwalczają się zwolennicy OZN oraz zwolennicy tzw. Frontu Narodowego, który to odłam związany jest z grupą O. N. R. z „ABC".

W związku z tym jedna z agencyj donosi, że w redakcji „Polityka" mają zajść znaczne zmiany. Mówi się m. in. o ustąpieniu braci Prószyńskich.

Wynik wyborów w „Bratniej Pomocy"

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 6 bm. w uniwersytecie katolickim w Lublinie odbyły się wybory zarządu Bratniej Pomocy. Zarysowały się 3 bloki, jeden Stronnictwa Narodowego, drugi Młodych Piłsudczyków i trzeci katolicki Odrodzenia. Wynik głosowania był następujący: lista Młodych Piłsudczyków zdobyła 289 głosów, Stronnictwa Narodowego 229, a katolicka 133. Wybory wykazały spadek wpływów Stronnictwa Narodowego.

B. prez. Hoover w Polsce

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przybędzie z Berlina do Poznania w czwartek 10 bm. o godz. 14.25 i pozostanie w Poznaniu jako gość Uniwersytetu Poznańskiego.

Przyjazd do Krakowa nastąpi w piątek 11 bm. o godz. 7.45, w Krakowie b. prez. Hoover będzie gościem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjazd do Warszawy nastąpi w piątek o godz. 23.13. Warszawę prez. Hoover opuści nazajutrz o godz. 24.05, udając się do Helsinek.

Protest rządu Stanów Zjednoczonych

Szanghaj, 8. 3. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych złożył u rządu japońskiego protest, z powodu projektowanej przez władze japońskie cenzury dzienników w Szanghaju.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

my leczyć nasze wysiłki, a nie rozpraszać ich, jeśli istotnie chcemy mieć Polskę wielką i potężną.

Sytuacja polityczna i gospodarcza naszego państwa wymaga przejścia na szeroką płaszczyznę programowego działania, obliczonego na dalszą metę. Wejście na tę drogę widzimy w akcji uprzemysłowienia kraju, a w szczególności w rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego i dalszym prze kreślaniu granic dawnych zaborów.

Stwierdzając zatym w tej dziedzinie polityki państwowej kierunek rozwojowy ku lepszemu, uważamy za konieczne dalsze planowe i światłe działanie w tym kierunku.

To też głosując za budżetem państwa i ustawą skarbową, tę naszą troskę i ten postulat, chcielibyśmy specjalnie podkreślić.

Z kolei przemawiał sen. Sieroszewski szeroko omawiając zagadnienie kultury i sztuki w Polsce, które, jak zaznacza mówca, spycha się wobec jednostronnie pojmowanych potrzeb gospodarczych, na plan ostatni.

Sen. Artur Śliwiński omawia sytuację międzynarodową, która w chwili obecnej nie zapowiada zbrojnego konfliktu w skali światowej, ale nie wróży także pokoju. Wskazuje na liczne zjawiska, wytwarzające atmosferę powszechnej niepewności. — Świadomość straszliwych stosunków, wytworzonych przez system bolszewicki, staje się u nas coraz powszechniejszą i para liżuje najpotworniejszą demagogię, jaką kiedykolwiek notowała historia.

Sen. Malski nie godzi się z sen. Śliwińskim, że życie polskie jest tak smutne i beznadziejne. Mamy aktywa: — jednolita postawa polityczna całego narodu, który zdaje sobie sprawę, ze wszelkie porachunki partyjne są porachunkami sił obcych, jednolita postawa całego narodu wobec komunizmu.

Sen. Michałowicz podniósł, że po odejściu Wielkiego Marszałka, winniśmy wejść na drogę wysiłku zbiorowego i opierać się całkowicie na konstytucji. Tu mówca wysuwa konieczność przyciągnięcia do współpracy nad budową potęgi państwa jak najszerszych warstw ludności. Polska tężeje i wzmacnia się. Ostatnie zjazdy pracownicze wykazują dążenie do potęgi Polski. — Dlatego sen. Michałowicz domaga się wzmocnienia znaczenia parlamentu i kończy uwagą, że „Duch Boży jest w bluzie robotnika, chłopa i inteligenta polskiego. Natchnijmy tym duchem Polskę, a będzie potężna i wielka".

Sen. Wołoszynowski nie zgłasza żadnych zastrzeżeń do preliminarza budżetowego. Wierzy, że rząd będzie prowadził gospodarkę z najlepszą wolą utrwalania podwalin naszego państwa.

Sen. Hasbach jako przedstawiciel Niemców, obywateli polskich podpisuje się bez zastrzeżeń pod wywodami gen. Skwarczyńskiego w rocznicę deklaracji lutowej, prosi tylko, aby szef O. Z. N. obszerniej potraktował sprawę niemiecką. Nawiązując do faktu zabójstwa ks. Streicha, mówca stwierdza: wydzimy jasno i wyraźnie, gdzie jest wróg.

Wobec niego musimy tworzyć jednolity front bez względu na przynależność narodową.

Armia musi wychowywać młodzież w posłuszeństwie i dyscyplinie. Przechodząc następnie do deklaracji z 5 listopada ub. roku, mówca przypomina swą deklarację, złożoną przez przedstawicieli Niemców na audiencji u Pana Prezydenta, w której mówca wyraził przekonanie, iż deklaracja z dnia 5 listopada, otwiera drogę harmonijnego współżycia Narodu polskiego z mniejszością niemiecką i zapewnił, że Niemcy, obywatele polscy, czują się mocno i trwale związani z Rzecząpospolitą. W końcu mówca zapowiedział głosowanie za całością budżetu, by w ten sposób dać wyraz pozytywnego stosunku do Państwa, ale wyraził zastrzeżenia w stosunku do polityki Ministerstwa Rolnictwa.

Sen. Róg nawiązuje do wydarzeń sierpniowych, ubolewając, że w niektórych miejscowościach przedstawiciele władz administracyjnych nie [illegible]

Zwiększenie sprzedaży znaczków pocztowych

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie o zastosowaniu daleko idących udogodnień dla publiczności przy nabywaniu znaczków pocztowych, druków, kartek pocztowych itp. Liczba miejsc sprzedaży znaczków pocztowych ulegnie znacznemu zwiększeniu. Od 1 kwietnia wprowadzony zostanie obowiązek sprzedaży znaczków pocztowych przez wszystkie budki z papierosami. Ma to duże znaczenie dla publiczności, zwłaszcza w niedzielę, gdy urzędy pocztowe są zamknięte. Z tytułu sprzedaży znaczków otrzymają sprzedawcy prowizję, a urzędy pocztowe zaprowadzą specjalne rejestry. Zwiększeniu ulegnie również ilość sklepów sprzedających znaczki pocztowe. Poza tym zwiększona będzie ilość poczt ruchomych na dworcach autobusowych, lotniczych i morskich.

Stan zadłużenia wsi

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) W zadłużeniu gospodarstw wiejskich w ub. roku dał się zauważyć znaczny spadek, który wynosi dla ogółu gospodarstw 3 proc. Spadek zadłużenia wstrzymany został akcją konwersyjną w instytucjach kredytowych, trwaniem karencji spłaty długów oraz trudnościami gospodarczymi rolników w związku z klęskami żywiołowymi. Poza tym do zmniejszenia się zadłużenia przyczyniło się powstawanie nowych zobowiązań w związku z ożywieniem gospodarczym kraju.

PADEREWSKI w SONACIE KSIĘŻYCOWEJ Dziś w kinie „RAJ"

Pamiętaj codziennie o FON

Szczegóły potwornej zbrodni w domu generała

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.). Niezwykle potwornej zbrodni dokonano w Skierniewicach w domu generała brygady Stanisława Kozickiego, dowódcy tamtejszej dywizji piechoty.

Od kilku tygodni gen. Kozicki przebywał w Warszawie, gdzie przeprowadzał kurację ręki w szpitalu wojskowym. W Skierniewicach pozostała żona generała Helena lat 40 i 5-letnia córeczka Lili. Generałostwo mieli troje służby, bonę 16-l. Piotrowską, 18-l. służącą Zofię Olczakównę oraz ordynansa Bronisława Janowskiego. Olczakówna została przyjęta na służbę dopiero przed kilkoma dniami. Ordynans był już od roku na służbie u generała, a we wtorek miał być zwolniony z wojska.

Gen. Kozicki przybył wczoraj do Skierniewic niespodziewanie. Nie mogąc doczekać się otwarcia, pojechał do biura, skąd z jednym z oficerów powrócił do mieszkania. Wezwano ślusarza, który wyważył drzwi.

W mieszkaniu panowała cisza. W pierwszym pokoju nie było nikogo. Dopiero w przedpokoju, łączącym jeden z pokojów z kuchnią, oficerowie natknęli się na leżącą w kałuży krwi generałową Helenę Kozicką. Drzwi do spiżarni były otwarte. Na progu leżały zwłoki służącej Olczakówny. W pokoju dziecinnym w łóżku leżała zamordowana córeczka. Wychowawczynię Piotrowską znaleziono martwą w ostatnim pokoju.

Bestialski zbrodniarz mordował wszystkie ofiary, uderzając siekierą w lewą skroń. W mieszkaniu panował nieład.

Wszystko wskazuje na to, że zbrodni dokonał ordynans. Sypiał on w mieszkaniu generała w kuchni. Ustalono, że zbrodni dokonano przed trzema dniami w piątek nad ranem. Tego samego dnia, około godziny 10 rano wiele osób widziało ordynansa Janowskiego na dworcu w Skierniewicach, wsiadającego do pociągu, odchodzącego do Warszawy o godzinie 10.22. Ubrany był po cywilnemu i niósł dużą walizę.

Zbrodnia popełniona została około 4 nad ranem. Według przypuszczeń przebieg był następujący: Ordynans w nocy przyszedł do pokoju służącej i zadał śpiącej cios siekierą. Uderzenie to nie było prawdopodobnie śmiertelne. Być może poduszka lub kołdra osłabiły cios. Ranna brocząc krwią — wskazuje na to zakrwawiona pościel i podłoga, zerwała się, odepchnęła mordercę i chciała schronić się w spiżarni. Zbrodniarz jednak zadał jej drugi — śmiertelny cios, który powalił ją na ziemię.

Krzyk służącej zbudził generałową, która owinęła się kołdrą i chwyciwszy ciężkie lustro w metalowej oprawie, wbiegła do przedpokoju. Tam stanęła oko w oko ze zbrodniarzem. Silne uderzenie w lewą skroń, pozbawiło ją życia.

Wychowawczyni Zofia Piotrowska spała w sąsiednim pokoju. Usłyszawszy przedśmiertne krzyki Olczakówny i generałowej i ujrzawszy ordynansa z okrwawioną siekierą w ręku, wyskoczyła z łóżka i zaczęła uciekać do sąsiedniego pokoju. Ordynans rzucił się za nią i dopadł ją w ostatnim pokoju, gdzie odciętą już miała drogę ucieczki. Jeszcze jeden morderczy cios i nowa śmiertelna ofiara.

Przy życiu pozostała tylko 5-letnia Lili. Ordynans wszedł do pokoju dziecka, znacząc swoją drogę kroplami krwi, ściekającymi z ostrza siekiery. Mała Lili powiększyła liczbę ofiar.

Nikt z sąsiadów nie słyszał wołania mordowanych. Willa stoi w głębi ogródka za sztachetami żelaznymi zdala od ulicy. Do mieszkania wchodzi się przez mały taras. Na I. piętrze willi mieszkał dyrektor miejscowej KKO Tchórzewski. Śledztwo prowadzą władze śledcze cywilne i wojskowe.

Według nadeszłych wiadomości po północy aresztowana została przyjaciółka mordercy. Gen. Stanisław Kozicki liczy lat 45 i jest jednym z najznakomitszych oficerów, odznaczony jest pięciokrotnie krzyżem Virtuti Militari V. klasy, Krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta IV., czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi.

Za potwornym mordercą rozesłano listy gończe.

TEATR WIELKI Od 9 marca TEATR WIELKI
DONOGOO?

Do Autoryzowanej Sprzedaży Aparatów Elektrit
FOTO-RADIO-PALACE Lwów, pl. Mariacki 8
Posiadając od WPanów aparat Elektrit Maestro poczuwam się do miłego obowiązku stwierdzić po wypróbowaniu wszystkich innych radioodbiorników, że powyższy jest niedościgniony pod względem selektywności, czystości i wiernego odbioru.
Dr W. G.
2801

Wypłata pośmiertnego wdowom po urzędnikach

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wskutek zabiegów urzędników wydana została nowa interpretacja przepisów w sprawie zapomóg pośmiertnych dla rodzin funkcjonariuszy państwowych.

Wdowom, bądź też dzieciom po urzędnikach, którzy umierając nie pozostawili żadnego majątku, wypłacane będzie pośmiertne w wysokości 3-miesięcznego uposażenia zmarłego.

Wizja lokalna na miejscu zbrodni

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj odbyła się w godzinach rannych w Skierniewicach na miejscu potwornego morderstwa rodziny gen. Kozickiego, wizja władz sądowo-śledczych.

Wzięli w niej udział prokurator, sędzia śledczy, delegaci komendy P. P. i żandarmeria wojskowa. Dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

rozwagi. Twierdził przy tym, że wielkie nadzieje w związku z zaburzeniami pokładała Moskwa, ale wszystkie te nadzieje naszych wrogów zewnętrznych nie spełniły się.

Eksmisja uwięzionej hrabiny

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł. — l. r.) Gospodarz mieszkania uwięzionej hr. Wielopolskiej, oskarżonej, jak wiadomo, przez władze niemieckie o szpiegostwo, wniósł do sądu o eksmisję hr. Wielopolskiej, która zalega z czynszem półrocznym.

Samochód rozbił furmankę

Końskie, 8. 3. (PAT) Nocy onegdajszej we wsi Świerczek gm. Szydłowiec, samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Łonczego, najechał na furmankę, którą oprócz woźnicy jechało dwu mieszkańców wsi Świerczek: Imiołek I Kurzawa.

Zderzenie było tak silne, że Imiołek zginął na miejscu, zaś Kurzawa i woźnica Stefański zostali ciężko poranieni. Konie zostały w katastrofie pozabijane, a samochód wpadł do rowu. Kierowca Łonczy zbiegł. Pomocnik jego, Odo, został zatrzymany. Na miejsce wypadku wyjechała komisja sądowo-śledcza.

Aresztowanie znanego tenisisty

Berlin, 8. 3. (PAT) Jeden z najlepszych tenisistów świata, wielokrotny mistrz Niemiec, Gottfried von Cramm, aresztowany został przez policję kryminalną pod zarzutem wykroczeń przeciwko obyczajności.

Lwów, dnia 7 marca 1938 r.

W prawo, czy w lewo?

Niektórzy politycy wyobrażają sobie rządzenie Polską w ten sposób, że zająwszy pewną wyrozumowaną i obiektywną polityczną postawę, żonglować należy dwoma skrajnościami ideowymi: raz w prawo, raz w lewo. Ten ruch wahadłowy ma zabezpieczyć równowagę społeczną, bo rozumie się, że teoretycy tego systemu rządzenia nie chcą iść w swej żonglerce ani zanadto w prawo, ani zanadto w lewo. Nie chodzi tu bynajmniej o politykę centrową, gdyż ta wymaga własnego kierunku, własnej ideologii, własnej twórczej działalności i to działalności wytwarzającej nową rzeczywistość, nową równowagę społeczną.

Kierunek żonglowania przesunięciami raz w prawo, drugi raz w lewo, pojmowany jest w sensie polityki przetrwania, chwilowego stępienia antagonizmów społecznych, rozdzących się w atmosferze obecnie obowiązujących podziałów społeczno-politycznych. Rezultatów pozytywnych na dłuższą metę takie postępowanie dać nie może, gdyż życie wymaga pewnych zdecydowanych posunięć, ale posunięć nie wedle starych podziałów i starych haseł, ale wedle nowej rzeczywistości.

Przede wszystkim trudno dziś w Polsce przeprowadzić linię podziału między lewicą i prawicą. Znakomicie tę paradoksalność polskich podziałów społeczno-politycznych określił Wielki Marszałek w wywiadzie ogłoszonym w „Kurierze Porannym" z dnia 27 maja 1926 r., w którym oświadczył:

„Nie przypuszczam, aby w ogóle racjonalnym było uleganie przyzwyczajeniom, nie powiem nawet myślowym, lecz przyzwyczajeniom dźwiękowym, związanym z pojęciami: „prawica" i „lewica". Polska powstała po ciężkiej, długotrwałej wojnie, która wstrząsnęła całym światem, i znajdujemy się my i świat cały, jeszcze dotąd w okresie krystalizowania się naszych pojęć politycznych. Nadużywamy zaś w niesłychany sposób pojęć starych, przedwojennych, które dużo i bardzo dużo straciły na wartości...

...jeżeli pojęcia „lewica"—„prawica" są związane z ruchami socjalnymi, nie byłem nigdy osobiście w nowej Polsce stronnikiem dawania wyraźnej przewagi jednej stronie lub drugiej...

Jeżeli zaś „lewica" i „prawica" mają oznaczać pojęcia polityczne, związane z daleką i dawna przeszłością, sięgającą hen! — gdzieś aż do wielkiej rewolucji francuskiej, to próbując analizy stosunków politycznych w mojej ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest właściwie mówiąc lewicą, a co prawicą...

...gdy się rozumuje pojęciami „prawica" i „lewica", musi się zabrnąć w jakiejś sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącymi i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia.

Osobiście nigdy nie chciałem być członkiem ani polskiej prawicy, ani polskiej lewicy. Nie chciałem nigdy należeć do żadnego stronnictwa, ani też aprobować panowania stronnictw nad Polską".

Jeśli zestawimy tę głęboką analizę Wielkiego Marszałka z obecną atmosferą polityczną, to przyznać musimy, że nie wiele się tu zmieniło. Może zmieniła się nomenklatura, ale w gruncie rzeczy to samo opaczne pojmowanie treści, jaka powinna się kryć za pewnymi terminami. „Totalista" i „demokrata", to bardzo modne określenia, których jednak istotny sens jest w Polsce całkowicie odwrócony. Jeśli dogadasz się z demokratą, to okazuje się, że po za sprawą żydowską, jest on zwolennikiem silnych rządów, brutalnych metod rządzenia, gleiszaltowałby wszystko do poziomu swej mentalności, po prostu dyktator, jakiego świat nie widział! Oczywiście są i demokraci, którzy pragną po przez demokratyczne wrota świadomie lub nieświadomie wprowadzić dyktaturę proletariatu.

A tymczasem ci, na których ten obóz demokratyczny w Polsce wydziwia jako na totalistów, wysuwają skromny program pełnej realizacji Konstytucji kwietniowej i takiej organizacji społeczno-politycznej, ktoraby pozwoliła uniknąć rzeczy najgorszej, jaką jest zazwyczaj dyktatura. Tylko bowiem pełna realizacja nowego ustroju konstytucyjnego uzupełniona nową organizacją społeczeństwa, może zadecydować o nowej, tak bardzo Polsce potrzebnej równowadze społecznej, o wciągnięciu jak najszerszych mas do pracy nad wzmocnieniem politycznym i materialnym państwa.

W zrozumieniu tej nieaktualności podziałów społeczno-politycznych, powołano w Polsce do życia nowy obóz. Od roku walczy on z naporem sił rozkładu, starych haseł i przedwojennych podziałów. Nie wielu rozumie, że chodzi tu o stworzenie nowego typu obywatela, o stworzenie ideowej podstawy dla realizacji nowych koncepcyj polityczno-społecznych. Ten nowy obóz ma rozsunąć na dwa przeciwległe bieguny stare grupy lewicowe i prawicowe i zapewnić nową równowagę, nie przez ścieranie się, ale przez tworzenie nowej rzeczywistości. W tym celu musi się zorganizować własne siły, stworzyć szeregi gorących wyznawców własnej ideologii, bo tylko wtedy będzie mógł podjąć walkę z siłami rozkładu, rzucającymi mu pod nogi kłody w imię starych i nieaktualnych haseł.

Jeśli taką bazę ideologiczną potrafimy stworzyć, to wtedy operowanie „lewicą" i „prawicą" może się stać przedmiotem pożytecznej dla państwa taktyki, pożytecznej, bo nie tamującej już procesów twórczych.

Stan. Starz.

Już nadeszły
materiały oryg. angielskie
na ubrania męskie i kostiumy damskie w najmodniejszych wzorach
na wiosnę w olbrzymim wyborze. Ceny bardzo przystępne.
za **DOM MODY**
ANTONI UWIERA junior
2832

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

POKÓJ NA BAŁKANACH

Kocioł bałkański, źródło ciągłych niepokojów w Europie XIX i początku XX wieku, jakże się wydaje dziś zmieniony, gdy czytamy komunikaty dochodzące nas z tego zakątka świata! Wielką naukę można wyciągnąć z faktu, że uparta wola pokojowej współpracy i szczera chęć dobrego współżycia z sąsiadami, mogły doprowadzić do wyników tak pozytywnych, jak choćby ostatnia konferencja rady Ententy bałkańskiej.

Konferencje takie odbywają się co rok w coraz to innej stolicy. Poprzednia miała miejsce w lutym zeszłego roku w Atenach. Celem ich jest uzgadnianie ogólnych wytycznych polityki czterech państw — Grecji, Turcji, Jugosławii i Rumunii w dążeniu do utrwalenia pokoju. Mają one na względzie przede wszystkim zapewnienie niepodległości wszystkich czterech państw przez wzajemne gwarancje, nie naruszające w niczym ich praw suwerennych, a skierowane głównie przeciw zbyt silnym wpływom wielkich mocarstw, które zwalczając się dawniej na terenie Bałkanów, doprowadzały do częstych i krwawych konfliktów.

Tym razem komunikat wydany w Ankarze na zakończenie konferencji zawiera doniosłe decyzje polityczne. Po stwierdzeniu zupełnej zgodności poglądów wszystkich czterech państw, po tradycyjnym ukłonie w stronę Ligi Narodów, po ustaleniu raz jeszcze, że Ententa sprzeciwia się energicznie wszelkim próbom z zewnątrz mieszania się do jej spraw wewnętrznych — komunikat zajmuje się najpoważniejszymi problemami dnia i przybiera wobec nich stanowisko oparte na realnych możliwościach politycznych.

Stwierdza on, że kwestia abisyńska nie istnieje dla członków porozumienia bałkańskiego. Już listy uwierzytelniające nowego ministra jugosłowiańskiego w Rzymie są skierowane do króla Italii i cesarza Etiopii. Rumunia postanowiła postąpić podobnie. Obecnie Grecia i Turcja mają iść w ich ślady. W ten sposób następuje wyraźne zbliżenie do Włoch. W sprawie Hiszpanii konferencja zdecydowała, by państwa Ententy nawiązały kontakt z rządem gen. Franco dla zapewnienia wzajemnego rozwoju stosunków gospodarczych.

Niemniej ważne następstwa będzie miała obecna konferencja dla wewnętrznych stosunków bałkańskich. Generał Metaxas i p. Rustu Aras parafowali dziesięcioletni grecko-turecki układ przyjaźni, jako uzupełnienie do paktów z 1930 i 1933 roku. Podpisanie nastąpi w kwietniu, gdy premier Baryar złoży wizytę w Atenach.

Jeśli przypomnieć krwawe i niezmiernie zażarte walki, jakie toczyły ze sobą te dwa państwa już po wojnie światowej, trzeba przyznać, że stan obecny jest ze wszechmiar zdumiewający.

Ententa bałkańska nie jest jednak kompletna. W skład jej nie wchodzi Bułgaria, która nie chce się pogodzić z utratą ziem odebranych jej w wyniku wielkiej wojny. Nie znaczy to bynajmniej, by Bułgaria żywiła wrogie uczucia wobec swych sąsiadów. Odezwa rządu premiera Kiosseiwanowa wydana obecnie w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu podkreśla, że rząd ze szczególną troską starał się i stara się nadal nawiązać przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza z sąsiadami. Wyrazem tej polityki jest pakt wieczystej przyjaźni łączący Bułgarię z Jugosławią.

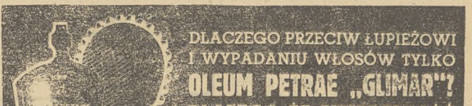
Przyjaźń ta znalazła swój wyraz w związku z konferencją bałkańską. Na spotkanie premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza, wracającego z Turcji do kraju, wyjechał premier Kiosseiwanow i towarzyszył mu w ciągu całej podróży przez terytorium bułgarskie. P. Stojadinowicz oświadczył, że w najbliższym czasie przybędzie z oficjalną wizytą do Sofii.

Poważnym krokiem do polepszenia stosunków między Bułgarią a Ententą bałkańską było także poinformowanie rządu bułgarskiego o wynikach konferencji za pośrednictwem posła Bułgarii w Ankarze, przez premiera greckiego, p. Metaxasa.

Jak widzimy „wiecznie gotujący się kocioł bałkański" stanowczo zasłużył sobie na zmianę nazwy.

———

Złóż grosz na F. O. N.



Japonia gotowa mówić w sprawach rozbrojeniowych

Tokio, 7. 3. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, minister Hirota wyraził zadowolenie z powodu tego, że **nastręcza się sposobność do nawiązania rozmów w sprawie rozbrojenia na morzu. Japonia — zaznaczył Hirota — byłaby gotowa domagać się zupełnego zniesienia pancerników i lotniskowców. Oświadczenie to było prawdziwą niespodzianką.**

S. O. S.

Oslo, 7. 3. (PAT). Donoszą z Tronsheim, że niemiecki krążownik „Koeln" wysyła sygnały S. O. S. **„Koeln" natrafił na silną burzę** na szerokości wyspy Halten. Z Alesundu i Roervik wysłano łodzie ratunkowe.

—·—

Serdeczne powitanie min. J. Becka w stolicy Włoch

Rzym, 7. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 19.30 przybył do Rzymu minister spraw zagr. Beck z małżonką. Wraz z ministrem przyjechali: dyrektor gabinetu ministra p. M. Łubieński, wicedyrektor departamentu polityczne go M. S. Z. p. J. Potocki. Od Wenecji towarzyszył min. Beckowi ambasador R. P. przy kwirynale dr A. Wysocki.

Na przyjęcie min. Becka i osób towarzyszących mu, dworzec rzymski udekorowano sztandarami polskimi i włoskimi. Ściany dworca ozdobiono orłami polskimi i Krzyżami sabaudzkimi.

Ministra Becka i osoby mu towarzyszące przybyli powitać ze strony włoskiej min. spraw zagr. hr. Ciano, min. stanu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, wicemin. spr. zagr. Bastianini z małżonką, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Medici del Vascello, gubernator Rzymu ks. Colonna i w. i.

Ze strony polskiej obecnych było wiele osób oficjalnych, duchowna i świecka polska kolonia oraz dziennikarze.

Min. Beck po przywitaniu sie z oczekującymi go dostojnikami, udał się przed dworzec. Cały dworzec był rzęsiście iluminowany i dekorowany sztandarami polskimi i włoskimi. Chorągwie powiewały również na ulicach wiodących przez miasto. Liczne tłumy publiczności, stojące za szpalerami karabinierów i policji w mundurach galowych, wznosiły okrzyki na cześć Polski, min. Becka i Mussoliniego.

Min. Beck zajął miejsce w pierwszym samochodzie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ciano i udał się do willi „Madama", gdzie zamieszkał.

Wieczorem p. min. Beck spożył obiad w ścisłym gronie.

—·—

„Naród polski wierzy, że wytrwacie i zwyciężycie"

Pierwszy Kongres Polaków w Niemczech

Berlin, 7. 3. (PAT.) Odbyty dziś w Berlinie **pierwszy kongres Polaków w Niemczech, był podniosłą manifestacją zwartości ludu polskiego.** Olbrzymia **sale berlińskiego Theater des Volkes, wypełniła się** po brzegi przybyłymi na **kongres delegatami ze wszystkich okolic Niemiec.** Zwracały **uwagę** stroje ludowe poszczególnych **dzielnic, a więc** Śląska opolskiego, Warmii, Mazurów, ziemi malborskiej, babimojskiej, międzyrzeckiej i t. d. Na święto tutejszych Polaków zjechali przedstawiciele mniejszości polskiej z innych krajów **europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych. Obecni byli również reprezentanci mniejszości narodowej duńskiej i mniejszości narodowej litewskiej** w Rzeszy. Wśród szeregu gości z Polski, obecny był w imieniu światowego Związku Polaków z zagranicy wicepre zes Michał Pankiewicz i ks. kanonik Zborowski w imieniu prymasa Polski **ks. kard. Hlonda.**

Bogaty program kongresu **przeplatany był koncertem muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą prof. Aleksandra Sienkiewicza. Punktualnie o godzinie 12-tej otwarcia** kongresu **dokonał ks. patron dr B. Domański, prezes Zw. Polaków w Niemczech. Złożył on cześć sztandarom ludu polskiego oraz w dłuższej mowie programowej scharakteryzował hasło „polskość istotą duszy Polaka". Podkreśliwszy trwałość uczuć narodowych i braterską jedność tutejszych Polaków, ks. patron zaznaczył: Między nami niema miejsca dla partyjnictwa,** klas, stanów. Każdy z nas Polaków, każdemu z Polaków jest bratem. Następnie ks. kanonik Zborowski. odczytał orędzie ks. Prymasa Hlonda. Wiceprezes Światow. Zw. Polaków Pankiewicz zakończył swe przemówienie: Naród polski wierzy, że — jak mówi hasło wasze — wytrwacie i wygracie.

Po przerwie w drugiej części kongresu, odbyła się wzruszająca uroczystość nadania „Odznaki wiary i wytrwania" wszystkim walczącym od lat 15 w szeregach Związku Polaków w Niemczech. Z kolei zabrał głos kierownik naczelny związku Polaków dr Jan Kaczmarek. Po zakończeniu przemówienia dr Kaczmarek obwieścił „pięć prawd Polaków".

PARAGRAF ARYJSKI W POMORSKIM SYNDYKACIE DZIENNIKARSKIM

Bydgoszcz, 7. 3. (PAT.) Odbył się tu dziś doroczny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, na którym m. in. dokonano zmiany statutu, dodając w artykule 4-tym zdanie, stwierdzające, że członkiem Syndykatu nie może być Żyd.

—·—

Zaaranżowany przez Jeżowa proces opiera się na najfantastyczniejszych kłamstwach

Paryż, 7. 3. (PAT) Jeden z głównych organów partii radykalnej „Oeuvre", omawiając przebieg procesu moskiewskiego, przytacza zaprzeczenia, jakie w związku z zeznaniami oskarżonych ogłaszają publicyści i politycy, a nawet osobistości apolityczne, które zostały przez oskarżonych zamieszane do sprawy.

„Oeuvre" wymienia na pierwszym miejscu sprawę znanego prosowieckiego publicysty Emila Bure, co do którego Rakowski oświadczył, że odbył z nim w czasie podróży Lavala do Moskwy rozmowę, inspirując go w kierunku niechętnym do zbliżenia francusko-sowieckiego. Otóż Bure, zanim jeszcze został wymieniony w procesie moskiewskim, ogłosił przed 3 dniami na temat procesu moskiewskiego artykuł, w którym przytoczył, że w czasie podróży do Moskwy z Lavalem pragnął spotkać się z Rakowskim, jednakże bezskutecznie, gdyż ze strony przedstawicieli służby prasowej Kominternu uniemożliwiono mu to spotkanie, a nawet dano do poznania, że spotkanie takie mogłoby Radowskiemu zaszkodzić.

„Oeuvre" pisze, że po tym oświadczeniu Bure przychodzą teraz spontaniczne przyznania się oskarżonych w procesie, przy czym Rakowski twierdzi, że z Bure spotkał się, co było oczywistą nieprawdą, ponieważ wszyscy dziennikarze francuscy, którzy wraz z p. Bure byli w Moskwie, stwierdzić mogą, że Bure nie mógł mieć spotkanie z Rakowskim.

W dalszym ciągu „Oeuvre" zamieszcza kategoryczne zaprzeczenie znanej publicystki socjalistycznej Magdaleny Paz, która stwierdza, że w roku 1928 w ogóle nie była w Berlinie i że wobec tego nie mogła w tym czasie spotkać się z Krestińskim którego nigdy w życiu zresztą nie spotkała.

Inny publicysta francuski Alfred Rosner stwierdza również na łamach prasy paryskiej, że w r. 1928 w ogóle nie był w Berlinie i że nigdy w życiu Krestińskiego w Berlinie nie spotkał.

B. deputowany francuski Nicole, którego również w swych zeznaniach wymienił Rakowski, ogłasza oświadczenie, że w r. 1927 w ogóle nie spotkał Rakowskiego ani w Rayat, ani gdzieindziej, i że w ogóle go nie znal.

HOOVER W BERLINIE.

Berlin, 7. 3. (PAT). W poniedziałek spodziewany jest przyjazd do Berlina byłego prezydenta St. Zjednoczonych Herberta Hoovera.

Berlin, 7. 3. (P98). W berlińskich zborach Bekenntniskirche zawiadomiono dziś licznie zgromadzonych wiernych o stanie sprawy pastora Niemoellera. Po zakończeniu postępowania sądowego pastor Niemoeller — jak wynika z oświadczeń złożonych w zborach ewangelickich — przeniesiony został obecnie do obozu koncentracyjnego **Sachsenhausen.**

Uroczyste poświęcenie

Hotelu Turystycznego L. P. T. w Sławsku

Sławsko, 7. 3. (PAT). W Sławsku odbyło się wczoraj, w niedzielę, uroczyste poświęcenie Hotelu Turystycznego Ligi Popierania Turystyki.

Wczorajszym uroczystościom towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Do Sławska przybyli: wicemin. komunikacji inż. Al. Bobkowski, wicemin. spraw wewn. Korsak, wicemin. W. R. i O. P. Alexandrowicz, wicewojewoda stanisławowski dr Seydlitz, szef Okr. Urzędu W. F. i P. W. we Lwowie płk. Polniaszek, starosta stryjski Harmata, członkowie Rady Ligi Popierania Turystyki oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji. Z okolicznych wsi przybyła liczna miejscowa ludność w barwnych strojach ludowych. Koło hotelu na wysokich masztach powiewały flagi o barwach narodowych.

U wejścia do Hotelu powitał wiceministra Bobkowskiego przedstawiciel bojków. W imieniu gminy zbiorowej Sławsko przemówił przełożony tej gminy p. Kupczyński.

Jako ostatni zabrał głos prezes Rady Głównej L. P. T. wicemin. Bobkowski, który w dłuższym wywodzie zwrócił uwagę na olbrzymi rozwój w ostatnich czasach masowego ruchu turystycznego. Motorem demokratyzacji turystyki stała się Liga Popierania Turystyki, która dzięki poparciu władz, dokonała w ostatnich 2 latach w Polsce inwestycji na sumę miliona zł. Jednym z poważnych dorobków jest zbudowanie hotelu turystycznego w Sławsku. Celem Ligi jest uprzystępnienie szerokim masom innych także, poza Zakopanem i Krynicą, ośrodków sportów zimowych. **To też Liga dołoży wszelkich starań, by całe Karpaty wschodnie udostępnić w miarę możliwości finansowych dla masowego ruchu turystycznego, a przez to wzmocnić je gospodarczo. Podkreśliwszy następnie ogromne zasługi prasy w dziele propagandy turystyki, wiceminister Bobkowski złożył nowej placówce jak najlepsze życzenia.**

—·—

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników, że z dniem 1-go marca b. r. PRZENIEŚLIŚMY nasz kantor prenumeraty i ogłoszeń z ulicy Bielowskiego 3,

do lokalu przy ul. ZIMOROWICZA 15

telefon 240-42

Wymordowano rodzinę generała

Skierniewice, 7. 3. (Tel. wł.) W nocy **z czwartku na piątek została zamordowana żona gen. Kozickiego oraz 5-letnia córka i dwie służące. Zbrodnię tę ujawnił gen. Kozicki po powrocie w dniu dzisiejszym ze szpitala. Gen. Kozicki przybywszy do domu,** zastał mieszkanie zamknięte i przy pomocy ślusarza dostał się dopiero do wnętrza, gdzie stwierdził morderstwo. Zbrodniarz po zrabowaniu niektórych rzeczy zbiegł.

Władze prowadzą dochodzenie.

Team „a“ bije team „b“ 5:2

Treningowy mecz piłkarski przed wyjazdem do Szwajcarii

Katowice. 6. 3. W niedzielę rozegrany został w Katowicach treningowy mecz piłkarski przed wyjazdem do Szwajcarii między dwoma reprezentacjami Polski: Teamem A i Teamem B, zakończonym zwycięstwem Teamu „A“ w stosunku 5:2 (3:1).

Składy drużyn były następujące: Team „A“ (niebiescy): Madejski, Szczepaniak — Gałecki, Góra—Nytz —Piec 2, Piec I. Piątek — Wostal — Pytel—Łyko. Team „B“ (czerwoni): Krzyk (Pawłowski), Twórz—Michalski, Będkowski—Wasiewicz — Kotlarczyk, Szwarz — Szerfke — Korbas — Cebula — Habowski.

Gracze Ruchu wyjechali do Gliwic i nie brali wskutek tego udziału w zawodach.

Już w pierwszej minucie Krzyk popisuje się piękną paradą, wyjaśniając sytuację pod swoją bramką. Gra jest dosyć wyrównana, chociaż więcej sytuacji podbramkowych posiadają niebiescy, nie potrafią ich jednak wykorzystać. W 15-tej minucie Pytel wystawia Piątka, a ten strzela nieuchronnie, zdobywając prowadzenie dla niebieskich. W 18-tej minucie Łyko strzela na bramkę, Krzyk broni niepewnie, co wykorzystuje Wostal, podwyższając wynik do 2:0. W 36-tej minucie atak drużyny „czerwonych“ kończy się zdobyciem pierwszej bramki przez Habowskiego. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Piątek zdobywa trzecią bramkę, strzelając b. ładnie w prawy róg. Była to najładniejsza bramka.

Po przerwie następują w drużynach zmiany. Z drużyny czerwonych przechodzą do „niebieskich“: Szerfke na miejsce Pytla oraz Kotlarczyk na miejsce Góry. Bramkę opuszcza Krzyk u czerwonych, a na jego miejsce wchodzi Pawłowski. Nie zmienia to w niczym przebiegu gry, która jest nadal nieciekawa. Bywają takie okresy, że gracze nie wiedzą, co robić z piłką, czyniąc wrażenie początkowujących piłkarzy, co zauważyć można zwłaszcza w drużynie czerwonych. W 29-tej minucie Piątek z podania Pieca zdobywa czwartą bramkę. W chwilę później Habowski uzyskuje drugi punkt dla „czerwonych“. Wynik dnia ustala w ostatniej minucie Wostal.

Najlepiej z pośród napastników zagrał Piątek, rozporządzający dobrym i pewnym strzałem, następnie Piec I., Łyko, dalej w pomocy Nytz, który grał najrówniej ze wszystkich pomocników, z bocznych pomocników najlepszym był Góra. Obrona Szczepaniak—Gałecki wypadła gorzej niż para Michalski—Twórz. U czerwonych dobrym był Szerfke, Wasiewicz słaby, zaś Kotlarczyk tylko chwilami grał dobrze.

Para Jędrzejowska — Hebda mistrzami Monte Carlo

Monte Carlo, 7. 3. W niedzielę na międzynarodowym turnieju w Monte Carlo w finale gry mieszanej para polska Jędrzejowska — Hebda pokonała parę amerykańsko — francuską Wheeler — Brugnon 7:5, 6:4.

W grze pojedyńczej panów zwycięzca Tłoczyńskiego Francuz Bolelli pokonał zdecydowanie Anglika Austina 6:4, 6:3.

PIERWSZY DZIEŃ ZIMOWYCH MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

Łódź, 7. 3. W sobotę rozpoczęły się w Łodzi zawody pływackie o mistrzostwa zimowe Polski.

Pierwszego dnia pobite zostały dwa rekordy Polski. Na 100 metr. stylem klasycznym przez Heindricha (1:18,8), a w sztafecie 4×100 metr. stylem dowolnym pań przez EKS Katowice — (6:06,2).

Wyniki techniczne w licznych przedbiegach były w finałach następujące:

400 m. dowolnym: 1) Jędrysek (Giszowiec) w czasie 5:24,4.

100 m. stylem grzbietowym: 1) Lenert (AZS Warszawa) 1:18.

100 m. stylem klasycznym: 1) Heidrich (Dąb) 1:18,8 (nowy rekord Polski), 2) Kot (Pogoń Lwów) 1:24:8.

100 m. dowolnym: 1) Karpiński (A Z. S. Warszawa) 1:07,8.

Sztafeta 3×100 m. stylem zmiennym: 1) AZS Warszawa 3:51,6.

Konkurencje pań dały następujące wyniki: 100 m dowolnym: 1) Matter (Dąb) 1:23, 200 m. stylem klasycznym: 1) Bollówna (EKS) 3:31,5. — Sztafeta 4×100 stylem dowolnym: 1) EKS Katowice 6:06,2 (wynik lepszy od rekordu Polski o 3,1 sek.).

Na boiskach piłkarskich Polski

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 3. (PAT.) W niedzielę rozegrane zostały w Warszawie treningowe mecze piłkarskie z udziałem drużyn ligowych.

Warszawianka spotkała się z CWS, bijąc go 6:2 (2:0). Boisko było bardzo ciężkie. Poziom zawodów słaby. Prawie do końca pierwszej połowy wynik był bezbramkowy. Dopiero w ostatnich minutach pierwszej połowy padły dwie bramki dla Warszawianki. Dla Warszawianki bramki zdobyli: Pirych (3), Knioła, Rusin i Prosator (po jednej), a dla pokonanych Szulc i Grabowski.

Polonia spotkała się z Drukarzem, zwyciężając go 6:0 (2:0).

PORAŻKA ŚLĄSKICH PIŁKARZY W KRAKOWIE

Kraków, 7. 3. (PAT.) W Krakowie odbył się mecz pomiędzy Cracovią i Pogonią Katowicką, zakończony zwycięstwem Cracovii 5:0 (1:0). Bramki dla Cracovii zdobyli: Zembaczyński (2), Roczniak, Skalski i Stępień.

WARTA POZNAŃSKA PRZEGRYWA Z MIEJSCOWĄ LEGIĄ

Poznań, 6. 3. (PAT.) W towarzyskim meczu piłkarskim osłabiona Warta (bez Szerfkego, Fontowicza. Sobkowiaka, Szwarca i Twórza) przegrała z poznańską Legią 1:4 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Mazgaj i Przybyłowicz (po dwie).

* * *

Katowice. 6. 3. W Gliwicach gościł Ruch z Wielkich Hajduk, który rozegrał mecz piłkarski z miejscowym Vorvaerts Rasensport, wywalczając wynik remisowy 2:2 (2:2).

Ruch zaprezentował się słabo, nie mniej w pierwszych minutach znacznie górował, zdobywając w ciągu 6 minut dwie bramki. Prowadzenie zdobył Wiechoczek w 4-tej minucie, a w dwie minuty później podwyższył z rzutu karnego do 2:0. Gospodarze nie śpieszyli się i jeszcze w pierwszym kwadransie wyrównali przez Szatona. Mimo wysiłków obu drużyn, dalsze ataki nie zmieniły wyniku meczu. Po przerwie Ruch miał lekką przewagę, ale nie zdobył się na skuteczną akcję pod bramką przeciwnika.

Widzów zebrało się około 7 tysięcy.

MAJCHRZYCKI BIJE PISARSKIEGO.

Łódź. W Łodzi odbył się mecz bokserski między K. S. Geyer (Łódź) i Sokołem (Poznań). Zwycięstwo odniósł zespół łódzki w stosunku 9:7. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Sokoła):

w muszej — Nowacki został znokautowany przez Usielskiego,

w koguciej — Czerwiński wypunktował Wojciechowskiego 1,

w piórkowej — Rogalski przegrał na punkty z Augustowiczem,

w lekkiej — Janowczyk wygrał na punkty z Mikołajczykiem,

w 2 lekkiej — Pela zremisował z Wojciechowskim 2,

w półśredniej — Dankowski przegrał na punkty z Ostrowskim,

w średniej — Majchrzycki pokonał Pisarskiego,

w półciężkiej — Rogowski wygrał z Wurmem.

Mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej

Toruń. 6. 3. W drugim dniu zawodów koszykówki kobiecej o mistrzostwo Polski rozegrano następujące mecze: AZS Warszawa—AZS Lwów 41:26, IKP Łódź — Makab i Warszawa 73:19, AZS Warszawa — Związek Strzelecki Toruń 83:23, Makabi Warszawa — KPW Pomorzanin 31:24.

W niedzielę zakończyły się w Toruniu 3-dniowe zawody o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobyła drużyna warszawskiego AZS. Wicemistrzostwo Polski uzyskała drużyna łódzkiego IKP, 3) AZS Lwów, 4) Makabi Warszawa, 5) KPW Pomorzanin Toruń, 6) KS Związku Strzeleckiego Toruń.

NOWY MISTRZ NARCIARSKI ARMII

Zakopane, 7. 3. W niedziele zakończone zostały w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo Polski wojskowych klubów sportowych.

Bieg zjazdowy odbył się w przełęczy pod Zakosy, do mety przy szałasach w Goryczkowej, slalom w suchym żlebie na Kalatówkach. Warunki, mimo wspaniałej pogody, dość ciężkie, gdyż miejscami śnieg był silnie zmrożony nawet na lód, co zmuszało zawodników do jazdy na wąskim pasie.

Wyniki biegu zjazdowego:

1) kapr. Mrowca Fr. 1:41,
2) podch. Jerzy Godlewski 1:44,
3) podch. Łach Witold 1:45.
5) ppor. Wielochowski 1:49.

Bieg ukończyło 38 zawodników.

W slalomie: 1) por. Zalewski Stan. z ogólnym czasem 1:59, 2) kapr. Mrowca Fr. 2:02, 3) ppor. Wielochowski 2:11. Ogólny wynik w kombinacji alpejskiej: 1) kapral Mrowca Fr. nota 164, 2) podch. Godlewski 178, 3) podch. Wielochowski 178.

Tytuł mistrza wojskowych klubów sportowych w obliczeniu z biegu płaskiego, biegu zjazdowego i slalomu, zdobył kapral Haratyk Jan, tytuł wicemistrza — podchorąży Łacz Witold.

Niespodziewane zwycięstwo Ruchu nad poznańskim H. C. P.

Poznań, 7. 3. W Poznaniu na meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie Śląski Ruch, po niedawnym zwycięstwie nad Wartą, odniósł nowy sukces, tym razem nad drugą poznańską drużyną HCP. Ślązacy wygrali spotkanie w stosunku 9:7, mając przewagę w ciężkich wagach. Dzięki temu zwycięstwu Ruch zdobył już wicemistrzostwo Polski.

WARTA WYGRYWA Z GDYŃSKĄ FLOTĄ 11:5

Gdynia 7. 3. W Gdyni w drugim meczu bokserskim o mistrzostwo Polski, poznańska Warta pokonała gdyńską Flotę 11:5.

TABELA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

Po niedzielnych zawodach stan tabeli mistrzostw bokserskich Polski przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. zw.
1) Warta	5	8:2	53:27
2) Ruch	5	8:2	43:37
3) H. C. P.	5	4:6	38:43
4) Flota	5	0:10	26:54

KANADYJCZYCY I AMERYKANIE ZWYCIĘŻAJĄ W NIEMCZECH

Berlin, 7. 3. Kanadyjska reprezentacja hokejowa pokonała w Berlinie reprezentację stolicy Rzeszy zdecydowanie 10:2 (4:0, 3:0, 3:2).

W Norymberdze reprezentacja hokejowa Ameryki rozgromiła reprezentację Norymbergi 12:0 (3:0, 5:0, 4:0).

Olimpiada w Tokio może się nie odbyć

Tokio, 7. 3. (PAT.) Premier książę Konoye oświadczył dziś w Sejmie, że Japonia nadal jest zdecydowana zorganizować w r. 1940 Igrzyska Olimpijskie i wystawę międzynarodową. Premier zaznaczył, że Japonia zawiadomiła o swej decyzji cały świat i ze zmiana tej decyzji odbiłaby się niekorzystnie na stosunkach międzynarodowych Japonii. Te manifestacje międzynarodowe mają się odbyć za dwa lata, byłoby więc rzeczą przedwczesną już obecnie niepokoić się o nie. Premier uznaje jednak, że Japonia może być zmuszona do zrewidowania swej decyzji zorganizowania Igrzysk Olimpijskich, gdyby sprawy chińskie przyjęły poważniejszy obrót.

Zjazd delegatów 6 baonu 1 brygady

Warszawa, 7. 3. (PAT). Wczoraj odbył się zjazd delegatów i komendantów oddziałów 6 baonu 1 brygady pod przewodnictwem inspektora Armii gen. dyw. Tadeusza Piskora. W zjeździe wzięło udział około 80 osób. Zjazd powziął szereg rezolucyj w sprawach politycznych i organizacyjnych.

Zjazd wysłał do p. Marszałka Śmigłego - Rydza depeszę następującej treści:

„Walny zjazd delegatów i komendantów oddziałów 6 baonu 1 brygady, zwołany w Warszawie, składa Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i czci z zapewnieniem pełnego oddania meldując równocześnie, że rozkaz Jego podniesienia Polski wzwyż będzie wykonany tak, jak rozkazy Komendanta

Komendant Koła

(—) Piskor, generał“.

„Kule zza płotu"

Ostatnia, piąta z rzędu „fala tajojców", zatytułowana „Kule zza płotu", była niewątpliwie najlepszą ze wszystkich dotychczasowych audycyj tego rodzaju, nadawanych przez Rozgłośnię lwowską. Doskonale obmyślona satyra społeczna na plotkarstwo, na bujdy, blagi, wersje i pogłoski, w miarę przyprawiona pikanterią polityczną, świetne piosenki, dowcipy i dialogi — słowem całość warta szczerego uznania, zarówno dla autora, p. W. Budzyńskiego, jak i dla wykonawców. Takie piosenki, jak np.:

Leci pies przez ogród
Ogonem wywija,
Już się plotka rodzi:
To nie pies, lecz żmija —

zasługują na wydanie wśród najudatniejszych tekstów Budzyńskiego.

Sposób zmontowania słuchowiska, kompozycja akcji, technika efektów akustycznych, jak zwykle, na wysokim poziomie.

„Kule zza płotu" uważamy za audycję szczególnie udaną, w której wybór tematu i dobrze pojęta aktualność miała głębszy sens, sięgający poza jeden wesoły wieczór. *(p.)*

O prolongowanie wystawy Waliszewskiego

Sprawa pomieszczenia dwóch towarzystw, Związku Zawodowego Art. Plastyków i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych długie lata czekała na swe załatwienie i dopiero kiedy brak miejsca w Muzeum Przemysłowym szczególnie dotkliwie dał się we znaki weszła na tory realizacji. Wymienionym towarzystwom przydzielono lokal może nie najlepszy, ale bez porównania bardziej nadający się do urządzania wystaw, niż poprzednie. Równocześnie z tą chwilą wyłoniła się nowa sprawa wcale nie pomyślna dla dobra kultury Lwowa. Dwa dotychczas oddzielnie istniejące towarzystwa umieszczono w jednym lokalu. Odrazu wyłoniła się kwestia jego podziału, ukazały się nawet artykuły w prasie w sposób dość bezceremonialny rozwiązujące zagadnienie. Wiadomym było już wtedy, że zarysowujący się konflikt przybierze kiedyś na rozmiarach.

Nowy lokal objął tymczasem Z. Z. A. P. i urządził w nim dwie wystawy. Tow. P. S. P. pozostało na razie na dawnym miejscu i dopiero teraz ma zamiar wprowadzić się do nowych sal, a nawet w najbliższą niedzielę otworzyć nową wystawę.

Powstała przykra sytuacja, gdyż sale zajęte są przez Waliszewskiego. Zbędnym byłoby rozpisywać się kim był ten artysta i jakie jego w polskiej sztuce miejsce. Faktem jest, że o sprowadzenie jego spuścizny i pokazanie jej Lwowowi starał się Związek Zaw. oddawna, dokładając wiele zachodów. Wystawa trwała niestety nazbyt krótko, aby choć w części zrekompensować starania organizatorów. Wystąpili więc z projektem o jej przedłużenie, proponując danie przynajmniej na tydzień bezpłatnego wstępu dla zwiedzających. Czynione w tym celu starania pozostały bez rezultatu. Magistrat załatwił się szybko, nakazując zwinięcie wystawy do wtorku i oddania z kolei lokalu na wystawę T. P. S. P. — Trudno wymagać od władz, by zdawały sobie sprawę z wagi twórczości Waliszewskiego. Pomińmy okoliczność, że jeśli nie dowierzano Związkowi można było zasięgnąć porady u fachowców, pozostanie fakt, że na słuszną i uzasadnioną petycję znalazły tylko negatywną odpowiedź. Przypomina się smutne wydarzenie kiedy przed trzema laty usunięto z pałacu Biesiadeckich eksponaty Salonu Związkowego, przenosząc je delikatnie pod „gołe" niebo.

Waliszewski powinien zostać we Lwowie jeszcze nie tydzień, ale co najmniej miesiąc.

P. S. Jak co roku uchwalony przez Magistrat budżet w zakresie kultury i sztuki wywołał w kołach zainteresowanych namiętną dyskusję. Wiemy na co pójdzie 920.000. Czy nie znajdzie się jednak tysiąc na kupno dla Gal. Nar. choćby jednego obrazu Waliszewskiego. Czy nie czas pomyśleć, że kultura i sztuka, to nie tylko teatr. Okazja dziś nadzwyczajna. Jeden z najlepszych obrazów W. „Wielka Uczta" czeka na nabywcę.

MARIAN WÓJCIAK

Mały felieton

Nie wolno ci...

Północno-amerykańska republika składa się, jak wiadomo, z czterdziestu ośmiu suwerennych i wolnych Stanów. Każdy z nich sam dla siebie ustanawia prawa. Prócz tego jednak, wolno każdej poszczególnej gminie zakazywać tego lub owego, co w swoim mniemaniu uważa za szkodliwe. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy tej mnogości ciał ustawodawczych, uzbierało się w ciągu lat mnóstwo oryginalnych nakazów i zakazów.

I tak w mieście Wichita, stanu Kansas, zaaresztowano pewnego Bogu ducha winnego cudzoziemca za to, że na ulicy zapalił papierosa. W Milwaukee stanu Wisconsin był do niedawna zakaz wystawiania i sprzedaży papierosów, samo zaś palenie tytoniu dozwolone. W Stanie Kentucky nie wolno kobiecie pokazać się w kostiumie kąpielowym bez asysty policjanta, wyjąwszy ściśle ograniczone plaże. W mieście Zion w Stanie Illinois, „strojenie grymasów" w miejscu publicznym jest karane więzieniem. W całym północnym Stanie Karolina, muszą być łóżka hotelowe oddalone od siebie o dwa metry. W Bostonie Massachusettu, zabronione jest trzymanie psa, wyższego jak dziesięć cali (25 cm.). Od 1915 roku egzystuje w Stanie Iowa zakaz dawania napiwków. Kobieta, przechadzająca się po ulicach Nilwood (Illinois), musi mieć na sobie „nieprzeźroczystą halkę", w przeciwnym razie wolno ją kazać aresztować.

W 1879 r. istniał w Kalifornii zakaz kąpania się dwóch osób równocześnie w jednej wannie. Ktoś posunął swoją gorliwość w poszanowaniu prawa tak daleko, że zaaresztował dwóch małych chłopców, biorących zwykłą cosobotnią kąpiel we wspólnej wannie. Co najciekawsze, że sąd uznał kąpiel chłopaczków za karalną.

Niezwykle humanitarnie brzmi pewna stara ustawa w Stanie Maine: wzbronionym jest pod karą grzywny podpalanie słomy pod brzuchem muła, w celu zmuszenia opornego zwierzęcia do biegu.

Jest to zaledwie mały wybór. Wiele tych ustaw nie respektuje się dzisiaj całkiem ściśle, zdarza się jednak, że ktoś mający z bliźnim na „pieńku" może mu na tym polu porządnie zalać sadła za skórę.

O co chodzi w procesie moskiewskim

Każdy proces polityczny w Sowietach inscenizowany przez GPU zawsze posiadał swoje ukryte cele. Odpowiednio do tych celów układa się akt oskarżenia, „obrabia" się oskarżonych, reżyseruje się we wszystkich szczegółach efektowne momenty procesu. Procesy polityczne bowiem są instrumentem w rękach dyktatora sowieckiego, który przy ich pomocy usiłuje osłabić swoich przeciwników i utrwalić swoją dyktaturę.

Kiedy odbywały się procesy starych przewódców bolszewickich — Zinowiewa i Kamieniewa. Piatakowa i Radka, kiedy na tajnym posiedzeniu trybunału wojennego skazano na karę śmierci marszałka Tuchaczewskiego i jego współtowarzyszy — generałów sowieckich, wydawało się, że Stalin poskromił swoich przeciwników i że powinna nastąpić w sowieckim życiu politycznym pewna przerwa, jeśli chodzi o inscenizację procesów politycznych. Okazało się jednak, że po skazaniu wybitnych przewódców opozycji lewicowej władze sowieckie przystąpiły do tępienia opozycji na prowincji. W rozmaitych częściach ZSSR w okresie drugiego półrocza 1937 odbyło się kilkaset procesów politycznych w sądach prowincjonalnych. W procesach tych kilka i kilkanaście tysięcy sowieckich działaczy prowincjonalnych skazano na karę śmierci i rozstrzelano. Lecz i tego nie wystarczyło dyktatorowi sowieckiemu. Wytoczył on proces przeciwko przewódcom t. zw. opozycji prawicowej, która w niemniejszym stopniu jest niebezpieczną dla dyktatury sowieckiej, jak i trockistowska lewicowa opozycja. Poprzednie procesy polityczne służyły właśnie temu celowi — zniszczenia i potępienia opozycji lewicowej.

Ponieważ nastroje ludności sowieckiej, a zwłaszcza robotników i chłopów ujawniają ciągle wrogi stosunek do dyktatury sowieckiej, ponieważ pomimo urzeczywistnienia dwóch pięcioletnich planów gospodarczych warunki życiowe uległy dalszemu pogorszeniu, hasła opozycji prawicowej padały na podatny grunt. Wyłaniało się nowe niebezpieczeństwo dla rządzącej grupy Stalina. Na tym właśnie tle zainscenizowany został nowy proces przeciwko przewódcom opozycji prawicowej.

W ciągu pierwszych dni proces moskiewski odsłonił prawdziwe intencje jego reżyserów. Przecież i komisarz finansów Hrynko i komisarz rolnictwa Czernow i jego zastępca Lubarew i komisarz przemysłu drzewnego Iwanow, z całą otwartością wygłaszali długie mowy oskarżycielskie przeciwko sobie. A więc działy się nadużycia w dziedzinie skarbowej i podatkowej, bo komisarz finansów Hrynko, jak sam twierdził, celowo to wszystko robił, aby wywołać niezadowolenie ludności z powodu wysokich podatków i rygorystycznych metod ich ściągania. Upadek produkcji rolniczej w Sowietach i jej przyczyny — wyjaśnił komisarz rolnictwa Czernow, który twierdził, że celowo dezorganizował rolnictwo, aby spotęgować nastroje przeciwsowieckie, a jego zastępca Zubarew oświadczył, że usiłował on zorganizować powstanie chłopskie na Kaukazie północnym. W tym duchu zeznawał i komisarz przemysłu drzewnego Iwanow i dawny przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych t. zw. premier ZSSR Rykow.

Trochę urozmaicenia do ponurego procesu moskiewskiego wniósł b. zastępca Litwinowa, Krestinski, który początkowo wypierał się winy, a nawet oskarżał GPU o wymuszanie zeznań, aby w następnym dniu rozprawy uznać się winnym. Co kryje się za tą komedią — trudno na razie osądzić. Możliwie, że po nieoczekiwanym wystąpieniu Krestinskiego zastosowano wobec niego specjalne metody, aby złamać jego opór — metody tak często stosowane w osławionym więzieniu na Łubiance. A może zaprzeczenie winy Krestinskiego było z góry uplanowane, aby pokazać światu, że oskarżeni w procesach moskiewskich mają całkowitą swobodę obrony i że wobec nagromadzonego materiału oskarżenia żaden z oskarżonych nie może się obronić. W każdym razie proces moskiewski dobiegający końca wykazuje z całą wyrazistością, że pierwszym i najważniejszym* celem tego procesu było zrzucenie odpowiedzialności za wszystkie niepowodzenia gospodarcze i polityczne Stalina i jego otoczenia na żywioły opozycyjne. Drugim zaś celem jest skompromitowanie opozycji prawicowej w oczach ludności. Dlatego też wysunięto hańbiące zarzuty szpiegostwa i zdrady przeciwko b. premierowi sowieckiemu Rykowowi i dawnemu przyjacielowi Lenina Bucharinowi.

Czy zainscenizowana komedia sądu i samooskarżenia obwinionych osiągnie swój cel, jest bardzo wątpliwe. Dyktatura stalinowska coraz bardziej pogrąża się w odmęt rozstroju gospodarczego i politycznego i coraz bardziej wzrasta niezadowolenie ludności, która w końcu znajdzie prawdziwego sprawcę jej nędzy i biedy i wytoczy prawdziwy proces przeciwko oprawcy ludów dawnej Rosji.

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1938

(15 — 19 marca)

Obesłanie tegorocznych Wiedeńskich Międzynarodowych Targów Wiosennych składa niezawodnie dowód nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa austriackiego. Korzystne widoki Wiedeńskich Targów Wiosennych nie ucierpią bynajmniej przez ograniczenie przestrzeni, spowodowane spłonięciem Rotundy. Gałęzie eksportowe są bowiem na Targach Wiosennych 1938 r. nietylko zupełnie niedotknięte ograniczeniem przestrzeni wystawowej, lecz przeciwnie posiadają nawet dzięki współudziałowi szeregu nowych nader poważnych firm nową siłę atrakcyjną dla cudzoziemców.

W Pałacu Targów wystawione będą jak co roku ostatnie nowości z zakresu produkcji artykułów zbytkowych i użytkowych, wyrobów skórzanych, wyrobów z dziedziny mody, odzieży, mebli, zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii oraz wytwory wiedeńskiego i austriackiego rzemiosła artystycznego.

Obszar wystawowy w Praterze będzie obejmował znowu Wystawę Techniczną, Wystawę budowy i Wystawę drogową, maszyny rolnicze, oddział środków spożywczych, oraz w bieżącym roku szczególnie bogato obesłany Pokaz motocykli.

Uczestnikom Wiedeńskich Targów Wiosennych przyznane są liczne daleko idące ulgi paszportowe i kolejowe.

Ulgi paszportowe: Wolny od wizy wjazd do Austrii, wolny od wizy przejazd przez Czechosłowację, wolny od opłaty wizowej przejazd przez Niemcy, oraz zniżka opłaty wizowej na przejazd przez Węgry.

Ulgi kolejowe: na kolejach krajowych i zagranicznych, na liniach lotniczych, oraz na liniach żeglugi rzecznej i morskiej

Na bibliofilskim rynku

Ostatnia aukcja paryska upamiętniła się słabą frekwencją i wyjątkowo niskimi cenami. I tak „Les Caracteres" Bruyera z 1688 r. sprzedano zaledwie za 1750 frs. „Le diable boiteux" Lessage'a z trudem osiągnął 1550 frs., za oryginalne wydanie z 1707 r. Książki z XIX w. były bardziej poszukiwane: „Notre Dame de Paris" Wiktora Hugo osiągnęła blisko 10.000 frs., ale już „Cent contes drolatiques" Balzaca tylko 1620 frs. „Madame Bovary" Flauberta miała jeszcze gorszą passę — poszła za 1380 fr.! Natomiast „Le roi s'amuse" i „Marion Delorme" sprzedano po 2000. Powodzeniem cieszy się „Trophees", Jose Maria Heredii — egzemplarz z dodatkiem rękopisu zawierającego trzy nieogłoszone jeszcze sonety, poszedł za 3200 fr.! W końcu b. m. zostanie rozprzedana wielka biblioteka Borderela, zawierająca księgozbiór z ostatnich lat pięćdziesięciu.

Z sali sądowej

Proces bestialskich morderców ś. p. Jasińskich z Bełzca

Złoczów, (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem Okr. w Złoczowie przy współudziale sędziów przysięgłych, proces karny przeciwko sprawcom bestialskiej zbrodni jaką dokonali w maju ub. r. na folwarku w Bełzcu. Na ławie oskarżonych zasiedli H. Kuk, Wł. Kaczor, P. Cyca, J. Dziadyga, W. Hałapa, Wł. Iwachow, G. Dziadyga, T. Dziadyga i A. Majba. Pierwsi trzej oskarżeni zostali o to, że do maja 1937 r. na obszarze całej Małopolski brali udział w O. U. N. i w ramach tej organizacji dokonali morderstwa śp. Marii i Mieczysława Jasińskich. W. Hałapa i Wł. Iwachow oskarżeni zostali o to, że do maja 1937 r. należeli i brali udział w O. U. N. na obszarze pow. przemyślańskiego oraz, że podczas pościgu za sprawcami mordu na terenie Dąbrowy, Podusowej, Podesilnej i okolicy, ukrywali sprawców w swoich domach. Następni dwaj oskarżeni G. i T. Dziadydzy odpowiadają jedynie za ukrywanie i ułatwianie ucieczki sprawców przed pościgiem policyjnym.

Na polecenie powiatowej egzekutywy osk. Kuk, będąc komendantem Zwenu, powziął w celu uzyskania większej ilości pieniędzy dla OUN plan napadu na dwór Jasińskich w Bełzcu.

Napadu mieli dokonać w ten sposób, że czterech sprawców w ubraniach cywilnych miało wystąpić jako funkcjonariusze policji śledczej ze Złoczowa, zaś piąty miał być przebrany za posterunkowego P. P. Następnie pod pozorem przeprowadzenia rewizji politycznej u Jasińskich mieli stwierdzić, gdzie ukryte są pieniądze i po wywiezieniu domowników na drogę pod pozorem przesłuchania ich na posterunku P. P. w Skwarzawie — dokonać rabunku.

Po obmyśleniu planu przybyli Kuk, Kaczor, Majba i przebrany za policjanta z karabinem Cyca, oraz nieznany piąty osobnik, dnia 6 maja 1937 r. około godziny 20-tej na folwark Jasińskich w Bełzcu. Kaczor odgrywał rolę kierownika wyprawy i kazał się tytułować przodownikiem. Kuk, Kaczor i „policjant" Cyca weszli do mieszkania, I. Majba pozostał na straży na werandzie a piąty sprawca stanął na straży przy bramie. Po zapukaniu do drzwi Kaczor odpowiedział: „proszę otworzyć, policja, mamy przeprowadzić rewizję". Jasińska otworzyła drzwi i wpuściła trójkę do pokoju. W czasie przeszukiwania kredensu na żądanie osobników, którzy przedstawili się za wywiadowców Wydziału śledczego, Jasińska otworzyła żelazną kasetkę, w której znajdowało się 610 dol. am. i 1.200 zł. Po upewnieniu się w ten sposób, gdzie ukryte są pieniądze, odgrywający rolę kierownika-przodownika Kaczor, wezwał oboje Jasińskich do udania się z nim na posterunek P. P. w Skwarzawie. Na rozkaz Jasińskiej przygotowano dwa pojazdy — bryczkę, na którą wsiedli oboje Jasińscy, furman J. Myskow oraz „przodownik" Kaczor. Drugi pojazd przeznaczony był dla reszty „wywiadowców". Kiedy pojazd Jasińskich wyjechał, pozostali trzej „wywiadowcy" wtargnęli do mieszkania Jasińskich i zabrali kasetę z pieniądzmi Z gabinetu Jasińskiego zabrali portfel wraz z dokumentami oraz dwa rewolwery i następnie odjechali w kierunku Skwarzawy. Po przybyciu na gościniec Poczapy—Skwarzawa, obok figury św Anny, zmusili woźnicę Miziantego do powrotu na dwór a sami pobiegli za bryczką z Jasińskimi. Po dopędzeniu bryczki, zeskoczyli natychmiast z bryczki Kaczor wraz z towarzyszem i połączywszy się z pozostałymi, krzyknęli do Jasińskich — „złazić". Kiedy Jasińska powiedziała do brata „to coś podejrzanego", wówczas osobnicy wyjęli rewolwery i oddali szereg strzałów do Jasińskich zabijając ich na miejscu. Woźnica zaś Myśków uciekł. Po dokonaniu zbrodni, sprawcy udali się gościńcem w kierunku Skwarzawy a następnie w kierunku Krasnego.

W niedalekiej odległości od Krasnego zobaczyli światło latarki elektrycznej a następnie szereg strzałów. Majba i towarzysz natrafili mianowicie na pościg policyjny. Po oddaniu szeregu strzałów trafił posterunkowy Majbę w biodro. Majba widząc, że nie będzie mógł zbiec, pozbawił się życia strzelając sobie w usta. Towarzysz jego zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pozostali Kaczor, Kuk i Cyca, widząc, że są ścigani już przez policję, udali się w lasy gołogórskie. Po drodze otworzyli kasetkę zrabowaną Jasińskim i po zabraniu z niej gotówki — kasetkę wrzucili wraz z kluczykiem do rowu, napełnionym wodą. W dalszym ciągu ucieczki, Cyca oderwał od swego płaszcza odznaki policyjne porzucając je na drodze a następnie czapkę policyjną, torbę policyjną i inne rzeczy. Rzeczy te znaleziono w czasie pościgu, Następnie dokonali rozdziału łupu. Dostawszy się do wsi Dąbrowa, przenocowali u G. Dziadygi, gdzie zamieszkiwali również Tymoteusz i Jarosław Dziadydzy. U Dziadygów przebywali sprawcy przez kilka dni, którzy ich doskonale ukrywali, aż 9 maja odwiózł G. Dziadyga, Kaczora na stację kolejową w Krościenku, skąd ten pojechał do Lwowa. Ponieważ Kuk i Cyca chcieli nielegalnie przedostać się przez zieloną granicę do Czechosłowacji, w tym też celu postarał się J. Dziadyga o odpowiedniego przewodnika w osobie W. Hałapy z Podusowa. Hałapa nocą prowadził obu sprawców przez pola i lasy aż 12 maja weszli w przysiółek Równe koło Podusilnej i oddał w dalszym ciągu obu morderców pod opiekę innemu przewodnikowi Wł. Iwachowi. Iwachow poprowadził ich aż pod wieś Żolibory w pow. rohatyńskim, gdzie oddał ich dalej dalszemu opiekunowi Safronowi Diakonowi, który nie mogąc ich dalej chwilowo poprowadzić, ukrył na strychu. Dnia 22 maja policja wtargnęła do Diakona i aresztowała obu zbrodniarzy. Przy aresztowanych znaleziono prawie wszystkie zrabowane pieniądze. W śledztwie obaj przyznali się do popełnionej zbrodni i wydali resztę spólników, których aresztowano. W procesie tym przesłuchanych zostanie 45 świadków.

UKRAIŃCY PRZY ROBOCIE

Trzech parobków, a mianowicie Mykietiuk, Szparyk i Tarnowiecki zbili do utraty przytomności Jurka Owczaryka za to, że woził mleko do polskiej mleczarni spółdzielczej w Gwoździcu. Policja wszczęła dochodzenia.

ZE SPORTU

WSPANIAŁY WYNIK CUNNINGHAMA NA 1.500 MTR.

Na zawodach lekkoatletycznych w hali Glenn Cunningham osiągnął na 1.500 mtr. świetny czas 3:48.4.

Na tych samych zawodach Thompson skoczył wzwyż 2.01 m., Gordon skoczył w dal 7.01 m., a Ganslien uzyskał w skoku o tyczce wynik 4.15.

NIEZWYKŁY KONFLIKT SPORTOWY MIĘDZY LITWĄ I ŁOTWĄ

Pomiędzy Litwą a Łotwą wybuchł dość oryginalny konflikt sportowy, mianowicie Łotwa zaproponowała Litwie rozegranie meczu międzypaństwowego w piłce nożnej w dniu 8 maja. Litwini, którym ten termin nie odpowiadał, zaproponowali przełożenie meczu na inny dzień, w odpowiedzi łotewski związek oświadczył kategorycznie, że mecz odbędzie się 8 maja, albo wcale. Wobec takiego postawienia sprawy przez Łotwę, Litwini zrezygnowali w ogóle z meczu.

Korespondenci dla spraw finansowych i handlowych

Firma angielska, mająca już klientelę na kontynencie, pragnąc rozwinąć i rozszerzyć swoje interesa: bankowe, dewizowe, giełdowe, handel surowcami, sprzedaż patentów i t. d.

poszukuje współpracowników we wszystkich miejscowościach.

Duże możliwości, stałe dochody na dobrych warunkach, ewentualnie udział w zyskach. Dyskrecja zapewniona. Odpowiedź wyczerpująca.

A. C. B. LTD. 22 Basinghall St, LONDON E. C. 2

3129

„Program radjowy"

WTOREK, 8 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Płyty. — 14.30 Lw. Muzyka lekka. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 16.15 „Fantazje na temat znanych pieśni". — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Wyspa polska w Rzymie", felieton. — 17.15 Recital wiolonczelowy. — 17.50 „Z psychologii psa domowego". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. „Ukraińskie stroje ludowe". — 18.20 Lw. Pieśni Fr. Schuberta w wyk. H. Gerhart-Zalińskiej, akomp. T. Seredyński. — 18.40 Lw. „Lwowski kelner-bohater", pog. A. Piątka. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 „Nieśmiertelne książki". — 19.30 Kilka nowych pieśni. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Coś dla każdego", koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

21.00 Mediolan. Konc. symf.
21.00 Rzym. „Łucja z Lammermooru" — opera.
21.30 Paris PTT. „Szkoła mężów" — opera Boudeville'a.
21.30 Wieża Eiffla. Konc. symf.

„Zawodowi bezrobotni"

Czyż może być coś bardziej koszmarnego, jak żerowanie na tragedii ludzi biednych? A jeśli to jest tragedia setek tysięcy ludzi, tragedia powstała z przyczyn w niczym od nich niezależnych — to takie wykorzystywanie rozpaczliwego położenia ludzi, żyjących w nie zawinionej nędzy staje się tym koszmarniejsze, tym bardziej obrzydliwe, staje się plagą społeczną, którą zniszczyć trzeba wszelkimi dostępnymi środkami.

Klęską bezrobocia, tragedia ludzi pozbawionych pracy, ludzi, nie mogących wysiłkiem swych mózgów i rąk zapracować na kawałek chleba — stała się — niestety — podłożem obrzydliwego procederu wyzyskiwania tak wrażliwej na nędzę mas bezrobotnych ofiarności społecznej przez istniejące w każdym społeczeństwie elementy.

Zawsze istniały i prawdopodobnie długo jeszcze istnieć będą wśród wielomilionowej społeczności całe zastępy żebraków, włóczęgów, wydrwigroszów. Proceder ich jest w istocie swojej niezmienny — polega na wyłudzaniu od innych datków w najrozmaitszej postaci, na opieraniu ich nędznego żywota o wyplywającą z dobrego serca ofiarność ludzką. Zmieniają się tylko metody postępowania, zmieniają się „chwyty", mające otworzyć sakiewki ofiarodawców.

Lata kryzysu, okres szalejącego bezrobocia — to było niewątpliwie przyczyną, że najpopularniejszym chwytem zawodowych żebraków stało się świadome wykorzystywanie wrażliwości społeczeństwa na nędzę ludzi, pozbawionych pracy. Dzisiaj każdy żebrak, każdy włóczęga podaje się za „bezrobotnego", wytworzył się już typ „zawodowych bezrobotnych", którzy przecież nic nie mają wspólnego z prawdziwymi bezrobotnymi... W samej tylko stolicy, w ciągu ostatnich kilku lat zatrzymano takich żebraków 5.078... Na wsi, żyjącej przecież w tak wielkiej nędzy, chmary włóczęgów stały się plagą nie do zniesienia. Od chałupy do chałupy krążą żebracy, rekrutujący się z takich właśnie „zawodowych bezrobotnych".

Tak dłużej być nie może. Akcja walki z żebractwem i włóczęgostwem prowadzona być musi z całą energią. I to nie tylko przez władze do tego powołane, ale i przez społeczeństwo, nabierane przez różnego rodzaju wydrwigroszów.

Problem rozładowania bezrobocia, zagadnienie zlikwidowania nędzy mas pozbawionych pracy, wreszcie sprawa pomocy społecznej dla tych rzesz, żyjących w rozpaczliwej sytuacji — wymagają, aby znikł z powierzchni życia typ włóczęgi, żerującego na bezrobociu. Taki włóczęga bowiem nigdy pracy nie szuka, nie myśli nawet o tym. Dla niego brak pracy nie jest bynajmniej klęską, przeciwnie — jest okazją próżniaczej wegetacji, pasożytowania na innych. Trzeba go więc ująć w karby porządku społecznego, trzeba zmusić do innego życia.

I jeszcze jedno. Ofiarność społeczna tak wrażliwa na nędzę bezrobotnych, dająca chętnie, z głębi serca na „pomoc zimową", nie może być jednocześnie wyzyskiwana przez ludzi, zasługujących nie na pomoc, ale na potępienie społeczeństwa. Akcja pomocy **prawdziwym** bezrobotnym na pewno dałaby jeszcze piękniejsze wyniki, gdyby **zawodowi** bezrobotni przestali istnieć. Wszystko to bowiem, co społeczeństwo może ofiarować, szłoby wówczas na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym, nicby nie wpadało w łapczywe ręce żebraków, z których przecież tak olbrzymi procent w ogóle na żadne wsparcie nie zasługuje.

Społeczeństwo więc — właśnie w imię swej ofiarności, w imię celowego zużytkowania tego, co na pomoc dla ludzi naprawdę potrzebujących przeznacza — musi prowadzić walkę z plagą żebractwa i włóczęgostwa, musi dopomagać się, by ta walka wzmocniona była całym aparatem skutecznych rygorów i sankcji.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Spółdzielczość w Małopolsce Wschodniej przyczynia się do konsolidacji elementu polskiego

Okręgowy Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych we Lwowie obejmuje swą działalnością tereny województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

W dniu 31 grudnia 1937 r., między innymi spółdzielniami, należało do Związku 112 spółdzielni rolniczo-handlowych i rolniczo-spożywczych. Osiągnięte wyniki tych spółdzielni za r. 1937 wykazują, że polska spółdzielczość, mimo niezmiernie trudnych warunków terenowych i finansowych rozwija się pomyślnie. Z końcem r. 1936 było tego typu spółdzielni 79, tak, że w ciągu r. 1937 zorganizowano 33 nowe spółdzielnie.

Obroty towarowe tych spółdzielni bez central handlowych wynosiły w r. 1936 sumę zł. 16 milionów, w r. 1937 osiągnięto zł. 22 miliony, a zatem utargi wzrosły o 6 milionów, t. j. 38%. Obroty obu central wynosiły w r. 1937 20 milionów złotych. Nadmienić również należy, że z każdym rokiem wzrastają obroty w dziale ziemiopłodów, gdyż coraz więcej spółdzielni organizuje skup.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że spółdzielnie rolniczo-spożywcze, znane pod nazwą składnic Kółek Rolniczych, nie ograniczają swej działalności do sprzedaży drobiazgowej artykułów pierwszej potrzeby, lecz prowadzą sprzedaż hurtowną, zaopatrując sklepy Kółek Rolniczych i polskie kupiectwo we wszelkie towary po cenach hurtowych. Istnieje już szereg takich składnic, które wyłącznie prowadzą hurtowną sprzedaż, a działalność ta ma duże znaczenie narodowe na naszym terenie, gdyż umożliwia polskiemu kupiectwu zaopatrzenie się w towary w polskich źródłach. Spółdzielnie te nie zwalczają polskiego kupiectwa, lecz z nim współpracują, przez co nie osłabia się elementu polskiego, lecz konsoliduje go, co ma duże znaczenie narodowo-państwowe, szczególnie na terenie Małopolski Wschodniej.

Do rozwoju polskich spółdzielni rolniczych na tym terenie w ostatnich latach przyczyniła się (między innymi) tanio i sprawnie pracująca centrala handlowa tych spółdzielni, a mianowicie Związek Handlowy Spółdzielni Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych we Lwowie, pracujący przy kosztach handlowych poniżej 1% od obrotu.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.62 — 89.15, dolary amer. 527 — 524 1/2, dolary kanad. 526 1/2 — floreny hol. 295.59 — 293.85, franki franc. 17.24 — 16.94, fr. szwajc. 122.65 — 121.85, funty ang. 26.50 — 26.34, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.50 — 16.50, kor. duńskie 118.35 — 117.50, kor. norw. 133.13 — 132.15, kor. szwedz. 136.49 — 135.50, liry wł. 22.00 — 21.10, marki fińskie 11.72 — 11.30, marki niem. 103.00 — 98.00, szyl. austr. 90.00 — 85.00, marki srebrne 120.00 — 115.00, Tel Aviv 26.20 — 29.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.38 — 66.50, 3 inw. 1 em. 85.75 — 85.38 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. nienotowana, 5 konwersyjna 70.00, 4 premj. dolar. 42.63, 4 konsolidacyjna 67.75 — 67.63 — ost. drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 112.75 — 113.00 — imienne 112.00, Lilpop 64.50, Starachowice 39.00, Żyrardów 71.75, Kluczewska fabryka papieru 60.00.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.40 — 89.62 — 89.18, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.85 — 295.59 — 294.11, Kopenhaga 118.05 — 118.35 — 117.75, Londyn 26.43 — 26.50 — 26.36, N. Jork czek 527 — 528/14 — 525 3/4, kabel 527 1/4 — 528 1/2 — 526, Oslo 132.80 — 133.13 — 132.47, Paryż 17.14 — 17.24 — 17.04, Praga 18.51 — 18.56 — 18.46, Sztokholm 136.15 — 136.49 — 135.81, Zurych 122.35 — 122.65 — 122.05, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.81 — 27.67, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 527 — 528 1/4 — 525 3/4, Tel Aviv 26.50 — 26.36.

Tendencja dla europejskich słabsza, dla amerykańskich mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 496, tend. chwiejna. Żyto obót 305, tend. spokojna. Jęczmień 170, tend. chwiejna. Owies 80, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2.425 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zast. 5 proc. Akc. Banku Hipot. po kursie zł. 68 i pół.

Tendencja spokojna.

Nowi konkurenci Polski

Jak donoszą ze Sztokholmu, prowadza się obecnie w Szwecji, będącej dotychczas importerem soli, m. in. również z Polski, prace przygotowawcze dla stworzenia własnego przemysłu wydobycia soli na zachodnim wybrzeżu morskim. Produkcja ta ma być w zupełności opłacalna wskutek wynalezienia nowych metod, polegających na poddawaniu wody morskiej procesowi zamarzania według zupełnie nowej, udoskonalonej metody. Wynalazcą jest docent wyższej szkoły handlowej w Sztokholmie. Jeśli badania te dadzą dodatnie rezultaty, ubędzie dotychczasowym eksporterom, a więc i Polsce, jeszcze jeden odbiorca, który wkrótce okazać się może nowym konkurentem na rynku światowym.

Polskiej Ajencji Agrarnej donoszą z Oslo, iż, jak wynika z opublikowanych tam danych, dotyczących nowych spółdzielni eksportowych, spółdzielcza produkcja masła wzrosła w Norwegii w stosunku do ub. r. o 800.000 kg. Część tej nadwyżki znalazła wprawdzie zbyt w kraju, na skutek wzrostu konsumcji wewnętrznej w związku ze strajkiem w przemyśle margarynowym, lecz przeważająca większość ulokowana została na rynkach zagranicznych, gdzie Norwegia zaczyna ostatnio odgrywać coraz poważniejszą rolę. Znamienne jest, że chłopska produkcja masła pozostała bez zmian, natomiast b. ożywioną działalność wykazuja ostatnio spółdzielni.

Najtaniej i najdrożej

Wskaźnik kosztów żywności dla poszczególnych województw wykazał, że w grudniu 1937 r. najtańszym był obszar woj. wileńskiego, gdzie wskaźnik ten wynosił 48,8, natomiast najdroższą była Warszawa, w której wskaźnik kosztów żywności wynosił 53,9.

Targi poznańskie zaznajomią rynki egzotyczne z polskimi możliwościami handlowymi

Handel z koloniami skoncentrowany jest w ręku wielkich domów towarowych, mających swe siedziby j central w Europie, a oddziały na terenie kolonii. Jeśli chodzi o dobór towarów, to wielkie te firmy są właściwie uniwersalne, prowadzą bowiem wszelkie towary, nabywane zarówno przez ludność tubylczą, jak i przez klientelę „białą". Firmy te również są eksporterami produktów miejscowych, skupowanych od ludności tubylczej. Pozwala to wielkim domom handlowym na podwójne wykorzystanie ich aparatu kupieckiego i osiągnięcie odpowiednio większych zysków. Ta dwoistość charakteru kolonialnych firm eksportowo-importowych sprawia, że wszystkie wielkie targi w świecie ze zrozumiałym szacunkiem odnoszą się do wystawców z krajów egzotycznych, na ich bowiem stoiskach dokonują się wielkie obroty, nie tylko z racji, że odnośni wystawcy są zarówno sprzedawcami, jak i nabywcami, ale i z tej przyczyny, że w rachubę wchodzą zawsze wielkie transakcje, obroty masowe. Nic też dziwnego, że Targi Poznańskie szczególną uwagę przywiązują do reprezentacji handlowej kolonii takich jak n. p. Konga belgijskiego, które w roku bieżącym będzie uczestniczyło w poznańskiej imprezie targowej. Ogromna rozmaitość towarów, wchodzących w rachubę w handlu z koloniami, sprawia, że krąg interesantów — tak importerów, jak eksporterów, jest b. wielki. Dowodem tego są zapowiadane już teraz dyrekcji Targów rozmowy, jakie odbędą się w Poznaniu między przedstawicielami kolonij i polskim interesantami. Ufać należy, że tegoroczne Targi Poznańskie przyczynią się do posunięcia o wielki krok naprzód handlowych wpływów Polski na rynki egzotyczne.

Teren walki o klienta

W życiu gospodarczym wre ciągła walka o klienta. Przejawia się ona w różnej formie. Niektóre przedsiębiorstwa przeprowadzają kosztowne kampanie propagandowe na rzecz swych wytwórców, operują na szeroką skalę sugestią. Przekonują konsumenta za pomocą licznych ogłoszeń prasowych, iż wytwór „X" jest najlepszy, niezrównany i t. d. W ten sposób jednają sobie nabywców.

Inne znów przedsiębiorstwa przemy słowe, których nie stać na kosztowną reklamę, albo dla których nie przedstawia ona tak istotnego znaczenia, ze względu na charakter ich wytwórczości, zabiegają o względy klienteli przez stałe podnoszenie jakości swych towarów, przez wprowadzanie nowych ulepszeń, efektownego opakowania, przez udogodnienia w warunkach sprzedaży i t. d.

Ulepszeń technicznych nie można zużytkować propagandowo na normalnej drodze, t. j. w formie ogłoszeń. Tutaj trzeba raczej objaśnić zainteresowanych osobiście, pokazać n. p. na modelu maszyny działanie nowego urządzenia.

Rozumiemy więc, dlaczego na dorocznych Targach Poznańskich tak obficie reprezentowane są nowe wzory towarów. Na tym terenie bowiem rozgrywa się lepiej niż gdzie indziej walka o klientelę.

Likwidacja nielegalnych kursów kroju i szycia

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik, zalecający podległym urzędom niezwłoczną likwidację nielegalnych kursów kroju i szycia, które ostatnio rozprzestrzeniły się nadmiernie na terenie całego Państwa. Zostaną one obecnie zlikwidowane, o ile ich organizatorzy nie wykażą się orzeczeniem władz szkolnych o spełnieniu warunków, wymaganych dla otwarcia i prowadzenia prywatnych zakładów naukowych.

Również t. zw. pokazy obchodzenia się z wynalazkami, mającymi na celu ułatwienie kroju, organizowane przez samych wynalazców, względnie przez ich agentów-instruktorów, które są faktycznie prowadzeniem kursów kroju i szycia, z pominięciem obowiązujących przepisów o zakładach naukowych, ulegną likwidacji. Winni organizowania i prowadzenia tego rodzaju kursów bez zezwolenia władz szkolnych będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Cechy rozszerzą terytorialnie swój zakres działania

Dążąc do ożywienia działalności cechów, Związek Izb Rzemieślniczych R. P., po uzyskaniu aprobaty Minister stwa Przemysłu i Handlu, rozesłał do wszystkich Izb Rzemieślniczych okólnik, w którym wyjaśnił, że w zasadzie okrąg działalności cechu rozciąga się na obszar jednego powiatu administracyjnego, niemniej jednak cechy mogą za zgodą wojewódzkiej władzy przemysłowej rozciągnąć swą działalność również i na inne powiaty.

Warunkiem rozciągnięcia działalności cechu na inne powiaty jest zaznaczenie w statucie cechu, iż obejmie on zasięgiem swego działania obszar, na którym ma powstać filia lub delegatura cechu. W ten sposób cechy, działające obecnie głównie na terenie większych miast, będą mogły tworzyć swoje filie lub delegatury w mniejszych ośrodkach, co ze względu na rozwój organizacji cechowych należy uważać za wysoce pożądane.

BUDŻET WOJ. ŚLĄSKIEGO NA ROK 1938/39

Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu Śląskiego ukończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego woj. śląskiego na rok 1938/39. Uchwalony budżet przewiduje łączną kwotę wydatków na 86.334.008 zł., a po stronie dochodów — 86.336.685 zł. Plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego przewidywane jest w połowie marca.

WIELKIE ŁADUNKI DLA AFRYKI I AUSTRALII

Dn. 3 b. m. przybył do portu gdańskiego 4.600-tonowy motorowiec norweski „Tarifa", który ładuje drzewo i drobnicę dla portów Afryki Południowej i Australii.

Wiadomości bieżące

8 marca

Wtorek

Jana Boż.
Jutro: Franciszka
Wschód słońca 6·8
Zachód „ 17·27

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek 8. III. 7.30 „Sissy“.
Środa 9. III. 7.30 „Donogoo Tonka“.
Czwartek, 10. III. 7.30 „Donogoo Tonka“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 8. III. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Środa 9. III. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Czwartek, 10. III. 7.30 „Niezwykła podróż“.

SERWIS 6-cio osobowy 24 sztuk
20·— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Kurier carski“.
BAŁTYK: „Atak o świcie“ i „Kochana Rodzinka“.
CASINO: „Motyl Hiszpański“.
CHIMERA: „Sherlock Holmes i Dr. Watson“.
EUROPA: „Zawiniłam“.
GLORIA: „S. Francisco“ i „Wesoły Donjuan“.
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor“.
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca“.
MARYSIEŃKA: „Bez świadków“ i „Bestie Dzikiego Zachodu“.
METRO: „Penny“.
MUZA: „Zaginiony horyzont“ i Koniec Pani Cheyley“.
PALACE: „Ubóstwiana“.
PAX: „Halka“.
ski“.
RAJ: „Sonata księżycowa“.
RIALTO: „Nie ufaj mężczyźnie“.
STYLOWY: „Premiera“ i rewia.
SWIT: „Postrach opery“ i „Wielki plan Spencer Tracy“.
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“ i „Gra życia“.
UCIECHA: „Kły i pazury“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa“. Perła kolonij holend.

TEATR

— „SISSY“ W TEATRZE W. Dziś nieodwołalnie już ostatni raz w bież. sezonie dana będzie „Sissy“ w koncertowo zgranym zespole: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Chaniecka, Stadnikówna, Zbierzowska, Borowy, Kuligowski, Leliwa, Mierzejewski, Nieprzewski, Kępka-Bajerski, Szalawski, Więckowski i in. Ceny na ostatnie przedstawienia zostały zniżone do minimum i wynoszą tylko zł. 1 i zł. 2 na wszystkie miejsca w parterze. — Po dzisiejszym przedstawieniu „Sissy“ schodzi z repertuaru.

— „NIEZWYKŁA PODRÓŻ“ W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych. Dziś i w dalsze dni tygodnia wieczorem w świetnym wykonaniu premierowej obsady: Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler i Zintel. Abon. 14.

— JUTRZEJSZA PRAPREMIERA „DONOGOO TONKA“ W TEATRZE W. Zapowiadana od dłuższego czasu prapremiera scen polskich, rewelacyjna sztuka głośnego francuskiego pisarza Jules Romains'a, w przekładzie znanego teatrologa i krytyka L. Pomirowskiego „Donogoo Tonka“ ukaże się w dniu jutrzejszym na scenie Teatru W. „Donogoo Tonka“, głośna nowość scen zagranicznych, znana również z olbrzymich triumfów jej wersji filmowej, ukaże się na scenie lwowskiej jako prapremiera w realizacji scenicznej J. Warneckiego, który w wielkim widowisku, składającym się z 24 obrazów, zastosuje szereg niezwykle ciekawych pomysłów. Pomocnym w realizacji widowiska będzie znakomity dekorator scen lwowskich M. Różański, pod którego kierownictwem cały sztab fachowców przygotowuje imponującą oprawę dekoracyjną. Widowisko będzie ilustrowane muzyką w opracowaniu J. Munda. Główną rolę bohatera sztuki odtworzy p. Madaliński w otoczeniu wykonawców ważniejszych ról: Baryka, Kalinowski, Machalski, Nieprzewski, Szalawski, Szymański, Więckowski w dalszej licznej obsadzie z udziałem sił doangażowanych i zastępu statystów. Sztuka „Donogoo Tonka“ niezawodnie będzie prawdziwą rewelacją sezonu.

— EUGENIUSZ BODO, ulubieniec publiczności całej Polski, wraz z swoim zespołem przybywa do Lwowa i wystąpi w niezrównanej kreacji roli tytułowej w kapitalnie wesołej komedii „Ciotka Karola“. Bodo rozpocznie swe występy w najbliższą niedzielę w Teatrze Rozmaitości.

— VIII. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ W TEATRZE WIELKIM pod dyr. W. Bierdiajewa z udz. solistki słynnej pianistki Lubka Kolessa we wtorek, 15 bm.

— W SALI POL. TOW. MUZYCZNEGO dziś o 8.15 koncert znakomitej pianistki Maryli Jonasówny. Artystka, laureatka międzynarodowych konkursów w Warszawie i w Wiedniu wykona wspaniały program, obejmujący utwory Beethovena, Chopina, Schumana, Prokofiewa itd. Ceny miejsc popularne.

Potworna zbrodnia przed sądem

Mord popełniony na ś. p. Oldze Zakrzewskiej

(—) Potworna zbrodnia, której ofiarą padła 5 czerwca ub. roku staruszka ś. p. Olga Zakrzewska w swym mieszkaniu przy ul. Stryjskiej we Lwowie, jest od wczoraj przedmiotem rozprawy przed sądem przysięgłych.

Na ławie oskarżonych zasiada 36-letnia Maria Rogozińska, obywatelka polska, wyznania prawosławnego, oraz 33-letni Kazimierz Chmielewicz, technik budowy maszyn, rzekomo agent handlowy i plutonowy rezerwy pułku samochodowego.

Zbrodnię popełniono z całą ohydą, w celach rabunkowych.

Ś. p. Zakrzewska była osobą zamożną i mieszkała sama, Rogozińska zaś przychodziła codziennie do niej, szyła jej bieliznę i otrzymywała za to obiady i wynagrodzenie pieniężne. Krytycznego dnia znaleziono ś. p. Zakrzewską martwą, zbroczoną krwią, z zakneblowanymi ustami. Mordu dokonano, zadając jej z tyłu kilka ciosów twardym narzędziem w głowę, po czym zrabowano jej kolczyki i kilkadziesiąt złotych. Za skradzione pieniądze Rogozińska kupiła sobie kostium i spędziła wieczór w restauracji z przyjacielem. Oskarżona, która bezpośrednio po zbrodni przyznała się do czynu, obecnie zmieniła zeznania, przyznając się jedynie do kradzieży.

Przewodniczy rozprawie s. o. Kapecki, jako wotanci zasiadają s. o. Bendaszewski i s. o. Boczar, oskarża prok. Olberek, powództwo cywilne wnoszą adw. Moszyński i Otwinowski, bronią adw. Futyma i O. Mehrer. Jako biegli lekarze występują dr Latyński i dr Foks.

Na rozprawie obecni byli dwaj synowie ś. p. Zakrzewskiej, z których jeden jest naczelnikiem Sądu Gr. w Skolem, drugi sędzią śledczym w Warszawie. Proces budzi wielkie zainteresowanie publiczności. Sala jest przepełniona.

BURZLIWE ŻYCIE OSKARŻONEJ

Oskarżona przedstawia tragiczny typ morfinistki i alkoholiczki, a życie jej jest jednym pasmem przygód, awantur i tułaczki. Urodziła się w Moskwie, matka jej była Rosjanką, a ojciec Ukraińcem. Absolwentka gimnazjum w Odesie, była Rogozińska kolejno tancerką, żoną lekarza, manikurzystką, fryzjerką, szwaczką, ostatnio zaś bez zajęcia. Wyszedłszy zamąż za lekarza dentystę dr Szalackiego, rozeszła się z nim i przybyła z ojcem, inżynierem-elektrotechnikiem i zamieszkała zrazu w Buczaczu, po śmierci ojca była tancerką w trupie prowincjonalnej, później przeniosła się do Lwowa i usiłowała dostać się do baletu opery. Miała przyjaciela lotnika i od niego podobno nauczyła się używania kokainy, po zerwaniu z nim poznała inż. Rzepeckiego, wyjechała z nim do Torunia i miała wyjść zamąż, ale projekt rozbił się o trudności rozwodowe.

MORFINA MOTOREM DZIAŁANIA

Z ś. p. Zakrzewską poznała się Rogozińska — jak zeznaje — po przyjeździe do Lwowa u swej ciotki. Nie mając środków do życia, korzystała z pomocy staruszki, która obiecywała jej posadę gospodyni domu. Chmielewicza poznała u dr Reissa, którego prosiła o morfinę, ale ten jej odmówił. Natomiast ofiarował swe usługi Chmielewicz, proponując jej, by przyszła do jego mieszkania po morfinę. Znajomość ich była bliska, byli z sobą „per ty“, ale, jak twierdzi oskarżona, poza morfiną nic więcej ich z sobą nie łączyło.

Rogozińska brała dziennie po kilka, a nawet kilkanaście zastrzyków morfiny. Czuła po nich, jak się wyraża, „błogostan“, po czym następowało osłabienie, bezwład, chorobliwe objawy — aż do następnego zastrzyku.

OPIS ZBRODNI

Chmielewicz — opowiada oskarżona — żądał za morfinę pieniędzy i namawiał mnie, bym okradła Zakrzewską. Chciałam zdobyć pieniądze na podróż do Warszawy, aby od męża dostać cjankali. Chciałam popełnić samobójstwo.

Opowiada Rogozińska, że już trzykrotnie próbowała odebrać sobie życie i dlatego pragnęła zastosować najsilniejszy środek. Umówiła się z Chmielewiczem, że on ogłuszy i zwiąże ś. p. Zakrzewską, a o morderstwie nie było mowy. Mieli ją tylko okraść, a dla upozorowania napadu bandytów, Chmielewicz miał także związać Rogozińską.

Krytycznego dnia dała znak Chmielewiczowi z okna przez zapalenie papierosa. Gdy przyszedł, powiedziała do ś. p. Z., że idzie do kuchni napić się wody, a gdy wróciła, zastała ją z zamkniętymi oczyma, pokrwawioną. Spólnik zbrodni kazał jej zawiązać szalem szyję ś. p. Zakrzewskiej. Rogozińska dla zatarcia śladów podpaliła skrwawione przedmioty.

Zapytana, dlaczego w śledztwie przyznała się do mordu, tłumaczy się oskarżona, że wzięła na siebie całą winę, bo Chmielewicz groził jej zemstą na inż. Rzepeckim. Łupem podzielili się — on wziął pierścionki i kolczyki, ona 170 zł. Za zrabowane pieniądze kupiła sobie suknie, aby w Warszawie dobrze się przedstawić mężowi.

Następnie przesłuchano drugiego oskarżonego, Chmielewicza.

Z dnia

(a) Jak w kalejdoskopie zmieniają się obrazki atmosferyczne w ciągu ostatnich dni. Po niedzieli, prawdziwie wiosennej, promieniami słonecznymi złoconej, nastąpiła z pierwszym dniem tygodnia znów zmiana w sytuacji powietrznej. Nadpłynęły szare chmury i wnet począł padać śnieg, zmieniając swój atak o południowej porze w istną kurzawę śnieżną. Wysuszone podmuchami niedzielnego, przenikliwego wiatru bruki jezdni i chodników znów pokryła błotna wilgoć. Przysłowiowa „marcowa pogoda“ pokazuje swe chimeryczne oblicze.

PIJCIE
KAWĘ RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3 3111

Wkłady oszczędnościowe PKO w lutym 1938 r.

W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O., wykazują dalszy znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 10.208.071 zł., osiągając na dzień 28 lutego 1938 r. sumę zł. 807.411.144.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lutego b. r. P. K. O. wydała 73.333 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 28 lutego 1938 r. ogółem 3.044.634.

PADEREWSKI W SONACIE KSIĘŻYCOWEJ Dziś w kinie „RAJ“

RADIO

— FRANCUSKI WIOLONCZELISTA M. MARECHAL dn. 8 bm. o 17.15 wystąpi przed mikrofonem polskim.

— „NOWE PIEŚNI“. „Kilka nowych pieśni“ — oto tytuł audycji, która odbędzie się dn. 8. III. o 19.50.

— WYSPA POLSKA W RZYMIE. 8-go III. o 17 wygłosi felieton W. Hulewicz pt. „Wyspa polska w Rzymie“.

— UDZIAŁ LISTONOSZÓW W AKCJI RADIOFONIZACJI KRAJU. Na apel Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju stanęły do pracy na polu radiofonizacji wsi liczne szeregi listonoszów wiejskich i posłańców gminnych. Zorganizowano też specjalny kurs dla tych dzielnych pracowników. Za jednanie nowych abonentów radiowych przeznaczył S. K. R. K. liczne i cenne nagrody.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 10 bm. o 19.30 prof. UJK dr E. Kucharski wygłosi odczyt o św. Brunonie pierwszym arcybiskupie Wsch. Polski. — W wykładzie tym poda prelegent nieznane dotąd okoliczności działalności pisarskiej i religijnej św. Brunona. Po wykładzie recytacje utworów św. Brunona. — Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. u G. Seyfartha, Akademicka 6, wiecz. przy kasie w Kasynie Lit.-Art.

RÓŻNE

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce“ w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

— KURS ŻELBETNICTWA. Instytut Przemysłowy korzystając z pomocy Stow. Architektów R. P. rozpoczyna wspólnie z Pol. Zw. Fabryk Portland-Cementu 21 bm. 1-dno miesięczny popołudniowo-wieczorny kurs dla podmajstrzych i pracowników żelbetowych. Informacji udziela i wpisy do 19 bm. przyjmuje Instytut, Bourlarda l. 5, II p. od 9-tej do 1-szej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 6 do 12 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Hr. Ledochowski Aleksander, wł. dóbr — Smirnowa, Malinowski Marian, senator — Warszawa, Janicki Karol, urzędnik — Bazyleja, dr Garapich Paweł, notariusz — Złoczów, Goligórski Mateusz, przemysłowiec — Bukareszt, Rozwadowski Bartłomiej, wł. dóbr — Nowostawy, dr Markus Adolf, sędzia — Kraków, br. Heydel Franciszek, wł. dóbr — Bereźnia, Czarkowski-Golejewski Wiktor, wł. dóbr — Janówka, Adler Samuel, inż. — Krosno, hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Dąbrowski Stanisław, inspt. oboz. Zw. Nar. — Warszawa, Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce Sarnecki Jerzy, starosta — Rudki, Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów, Mariański Walerian, gen. w st. sp. — Rykowa, Świstun Włodzimierz, wł. dóbr Magdalówka, Praglowski Jan, dyr. dóbr — Moszczany, Szetela Alojzy, asesor notar. — Skałat, dr Pomeranc Benedykt, adwokat Kolbuszowa, Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole, Szczekat Juliusz, wł. dóbr — Rodatycze, Göllner I., kupiec — Wiedeń, Rozwadowski Jan, pułkownik — Warszawa, dr Wesołowska Zofia — Worochta, Węglowski Stanisław, inż. — Kolbuszowa, Kosdas Erwin, urzędnik — Skawina, Schachter Zygmunt, kupiec — Nadwórna, Waligóra Roman, przemysł. — Szczebrzeszyn, Zdanowa Jadwiga, żona lekarza — Jaworów, Góra Mieczysław, administrator dóbr — Zaryszyn, Heller Eisig, kupiec — Sopoty, Kostecka Maria, pryw. Zwierzyniec, Burzyński Stanisław, wł. dóbr — Ustrzyki Górne, Jaxa-Rozen Bolesław, burmistrz — Chodorów, Soifer Efroim, kupiec — Czerniowce, Składnik Jan, em. inspt. szkół — Zamość, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Smucek Jerzy, urzędn. — Warszawa, Zagrodzki Henryk, inż. — Warszawa.

PORTIER FABRYKI POSTRZELIŁ ZŁODZIEJA, KRADNĄCEGO WĘGIEL

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych niejaki Stanisław Zapfr, liczący 19 lat (ulica Wniebowstąpienia 34), usiłował dokonać kradzieży węgla z wagonu, stojącego na torze przemysłowym obok fabryki „Ultramarina“ na Zniesieniu.

Wezwany przez portiera fabryki Franciszka Kędzierskiego, aby zaniechał kradzieży, Zapf z łopatą w ręku rzucił się na portiera, który w obronie własnej strzelił z rewolweru do Zapfa i zranił go w brzuch. Ranny o własnych siłach udał się do szpitala powszechnego

ARESZTOWANIE FABRYCZNYCH SZCZURÓW.

(a) W związku z kradzieżą palników acytelinowych na szkodę inż. Fryderyka Blinkego, dyrektora „Unii Strażackiej“ przy ul. Lekarskiej 3, ustalono, że kradzieży tej dokonał Bolesław Mastelko, pomocnik ślusarski, zamieszkały w Rudnie wraz z bratem Kazimierzem, od których część skradzionych palników odebrano. Obu wymienionych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

WYPADEK TRAMWAJOWY

(a) Wóz tramwajowy linii „3“, kierowany przez motorowego Jana Matuszkę, najechał na ul. Kazimierza Wielkiego naprzeciw realności nr. 30, na kandydata ze szwadronu P. P. Romana Leona, który doznał ogólnego potłuczenia i po opatrzeniu przez Pogotowie Ratunkowe przewieziony został do szpitala powszechnego.

Sprawozdanie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie za rok 1937

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W roku 1937 podczas miesięcy letnich dokonano gruntownego remontu wewnętrznego biur i pomieszczeń dla zbiorów. W dziełach skatalogowanych numer bieżący doszedł do L. 210.300. Razem druków jest 203.302 (przybyło 4.159) dzieł, 303.329 tomów (przybyło 5.868), 293.090 woluminów (przybyło 5.793), w tym inkunabułów 317, a druków XVI wieku 5.065 w 5.160 tomach a 4.853 woluminach. Nieskatalogowanych około 100 tys. tomów. Czasopism bieżących 1.573 (ubyło 650 a przybyło 153). Rękopisów około 13.000, w tym zinwentaryzowanych 6.422, (przybyło 152) w 6.631 woluminach, dyplomatów pozycyj 2.060, sztuk 2.194 (przybyło 34), autografów około 7.500, w tym zinwentaryzowanych 5.298, map 2.390, muzykaliów 741. Oprawiono druków 393, poprawiono 45 tomów, 169 rękopisów oprawiono lub poprawiono.

W r 1937 korzystało z Pracowni Naukowej przez 204 dni osób 6.264 z 12.621 dzieł w 21.035 tomach i 2.429 rękopisów, 529 autografów. Do domu wypożyczono 4.595 dzieł w 6.396 tomach, 2.965 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucyj 130. Kwerend naukowych załatwiono 76. Zwiedziło Bibliotekę 1.531 osób. Biuro Wymiany Wydawnictw otrzymało od 121 instytucyj 613 dzieł i periodyków w 823 tomach i zeszytach, wysłano 484 dzieł w 549 tomach do 108 instytucyj.

Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego, przeniesiona w roku 1937 do nowego, odpowiednio zaadaptowanego lokalu, liczy druków 22.332, rękopisów 290, dyplomów 232, autografów 4.270, map 678, numizmatów 3.688, rycin 24.827..

Muzeum XX. Lubomirskich liczyło w r. 1937 według inwentarzy: przedmiotów archeologiczno-historycznych 3.977, obrazów 1.323, rzeźb 475 plus 1 depozyt, rycin i sztychów 29.710, w gabinecie numizmatycznym 21.623 sztuk, fotografij 8.416. Biblioteka muzealna liczyła dzieł 3.386 w 3.849 tomach.

Przyrost zbiorów w r. 1937 wyraża się następująco: przedmiotów archelogiczno-historycznych 9 sztuk, obrazów 9, rzeźb 1, grafiki 1.938, numizmatyki 18, fotografij 290, książek dzieł nowych 70 w 86 tomach. Pracujących w Pracowni Naukowej Muzeum było w r. 1937 — 1.279 osób, zwiedziło Muzeum 7.874 osób, w tym 4.450 bezpłatnie.

PODKOPOWE ZAPĘDY WŁAMYWACZY

(a) Zapomocą podkopów przypuścili wczorajszej nocy włamywacze w dwu miejscach swój atak przestępczy na cudzą własność. I tak po wybiciu otworu w sklepieniu piwnicznym dostali się do sklepu galanteryjnego Idy Gütter przy ul. Leona Sapiehy 85, gdzie skradli 300 par pończoch różnego gatunku i różne towary galanteryjne, łącznej wartości 733 zł.

W drugim wypadku nieznani złodzieje po wybiciu otworu w murze dostali się wczorajszej nocy do magazynu firmy spedycyjnej „Transport“ przy ul. Magazynowej 1. 5, gdzie skradli 19 kg skóry miękkiej, zamki do waliz i większą ilość grzebieni nieustalonej na razie wartości.

———

Nie będziesz miał spokoju, póki nie zapłacisz daniny na Zimową Pomoc!

Przedłużenie trymestru na U. J. K.

W myśl rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. rektor U. J. K. wydał okólnik mocą którego przedłuża II trymestr do 24 b. m. włącznie z tym, że ferie Wielkanocne trwać będą do 25. kwietnia b. r.

———

NA F. O. N.

Pracownicy fizyczni S. A. „Petrolea“ wchodzącej w skład koncernu „Małopolska“ w Borysławiu, na posiedzeniu odbytym w dniu wczorajszym, postanowili ufundować dla Armii ciężki karabin maszynowy z kompletnym zaprzęgiem. Fundusze na ten aktualny cel będą zebrane, w drodze dobrowolnego opodatkowania się pracowników fizycznych. Opiekę nad powyższą akcją objął prokurent J. Wiśniewski.

Danina na Pomoc Zimową

Na rzecz Miej. Obyw. Kom. Zim. Pom. Bezrob. złożyli: Dr A. Dobrzański 69.20, firma „Biblos“ 200, M. Lewandowska i kopalnia nafty „Ropienka“ 400, Tow. Zakł. Chem. „Strem“ 250, dr M. Boziewicz 62.50, P. A. S. T. oddział Lwów 160..48, dr W. Stesłowicz 100, Huta szklana „Lwów“ Handelsberga 500, Huta szklana Garfunkla „Leopolis“ 100, Zarząd i prac. firmy „Atlas“ 399.14, Witold Tranda 20, Centr. Kasa Spół. Pol. od prac. 34.78, Urz. firmy N. Weinreb i Ska 35.71, „Paged“ Pol. Ag. Drzewna od pracow. 32.54, „Agraria“ A. Kamiński 15, Okręg wojew LOPP 31.35, A. Lanckoroński 246.75, J. Gutentag 35, Person. firmy „Lenko“ M. Wasylewicz 25, S. Brunarski 44.34, S. A. Stadnicki 62.50, dr L. Węgrzynowski 50, Apteka Centr. Ubezp. Społ. 23.70, dr R. Witkiewicz 31.10, Prac. Franc. Tow. Akc. „Perun“ 17.52, Firma L. Tyrowicz 100, B. Merker 25, Cegielnia J. Reissa 53.74, Polska Spółdz. Kredytowa 17.61, Kraj. Towarz. Naftowe 74.58, A. Tabaczyńska 20, A. Chruszczewski 30, Fabryka przetworów chem. H. Blumenfelda za robotników i urzędników 44.29, M. Zarzycka 23.75, M. Blumengarten 50, Pol. Zakł. Gazolinowe 36.36, firma „Pionier“ 279.36, Biuro Techn. Handl. T. Karolczuk 20, Kino „Pax“ jako świadczenie 25, za sprzedane znaczki 62.50, Z. Griffel za pracowników 15.49, od firmy 200, Akademia Handlu Zagran. 61, D. Bieler 15, Lwow. Tow. Akc. Browarów 252.25, dr F. Goldschlag 29.70, Spółka Akc. Eksploatacji Soli Potas. 462.06, E. Zajączek 25, Urzędnicy Krakow. Tow. Ubezp. „Florianka“ 61.78, Inst. Stauropigiański 20, inż. J. Kowalczewski 25.85, Zw. Komun. Kas Oszczędn. 32.76, Pułk art. lek. 261.43, Z. Schneebaum 15 zł.

PIERWSZE SKŁADKI NA „OFIARĘ Z CZĘŚCI OBIADU“

Rozpoczęta przez Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym akcja zbiórkowa pod hasłem: „Ofiara z części obiadu na rzecz głodnych“ — spotkała się z ogólnym uznaniem oraz gotowością do ofiar ze strony społeczeństwa. Komitet otrzymał szereg listów wyrażających akces oraz samorzutnych datków, wśród których znajdują się dary nawet z poza Lwowa.

Pracownicy, zatrudnieni w biurze Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy przy ulicy Jakuba Strzemię l. 5, zorganizowali z własnej inicjatywy składkę między sobą i ofiarowali z tego tytułu łączną kwotę 15.70 zł. Może przykład ten zachęci pracowników innych instytucji do naśladowania.

Oprócz wymienionych poprzednio ofiarodawców, złożył p. A. Gulla 1 zł., jako ofiarę z części obiadu. W realnościach, które otrzymały z Mieskich Urzędów Dzielnicowych listy składkowe, rozpoczęto już akcję zbiórkową.

ZAMIAST ROZRYWEK — OFIARA DLA GŁODNYCH

W związku z akcją pod hasłem „Ofiara z części obiadu na rzecz głodnych“ Miejski Obyw. Kom. Zimowej Pomocy Bezrobotnym otrzymał następujący list: „W miesiącu lutym zaoszczędziłem odmawiając sobie pójścia do kina, teatru i kawiarni 11 zł. 50 gr. i kwotę tą chętnie przekazuję na głodujących czekiem PKO. Jestem emerytem ograniczonym w dochodach, inaczej chętnie przesłałbym więcej. O ile uda mi się w marcu coś zaoszczędzić, to chętnie przekażę. Inż. Konrad Łoziński“.

Włamywacze w płochliwej ucieczce

(a) W dniu wczorajszym wieczorem dzielnicowy, pełniący służbę na ul. Legionów, usłyszał dochodzące z ul. Furmańskiej głosy: „łapaj złodzieja!“ Gdy przybył na miejsce, włamywacze zbiegli już z miejsca swego, tym razem niefortunnego występu. Okazało się, że do mieszkania Cecylii Spring, właścicielki sklepu (ul. Furmańska l. 3) włamało się trzech sprawców w towarzystwie kobiety. Gdy włamywacze przygotowywali garderobę i bieliznę do wyniesienia, podejrzany ruch panujący w tym mieszkaniu zauważyli sąsiedzi i zaalarmowali dozorcę Stefana Gogosza.

I włamywacze spostrzegli, że sytuacja staje się dla nich niebezpieczną i postanowili szybko wycofać się z tej złodziejskiej imprezy. Wypadli tedy z mieszkania, jeden z nich odtrącił dozorcę i wszyscy, szybko zbiegając schodami, wykrzykiwali: „Łapajcie złodzieja“. Jednego z włamywaczy ujęli przechodnie, ale wyrwał się z ich rąk i zbiegł, natomiast przytrzymaną została kobieta, która w ucieczce nie mogła nadążyć swym spólnikom po łomie i wytrychu.

Przytrzymaną została niejaka Eugenia Siekaniec, licząca 27 lat (ul. Pełtewna 25), pochodząca z Przemyśla, gdzie rychło zeszła na bezdroża a ostatnio zamieszkała we Lwowie wraz z Abrahamem Blasbalgiem, międzynarodowym złodziejem, który niedawno powrócił z Paryża, gdzie za kradzież odbył karę dwuletniego więzienia i niewątpliwie w prasie paryskiej figurował jako... Polak. Dalsze dochodzenia w toku.

Jubileusz pracy scenicznej

Kraków, 7. 3. (PAT.) Wczoraj w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie, odbyły się uroczystości jubileuszowe 30-lecia pracy scenicznej wybitnego artysty i reżysera Józefa Karbowskiego. W wieczorze jubileuszowym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska, miasta, liczni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i teatralnego oraz publiczność, która szczelnie wypełniła całą widownię.

Na wstępie uroczystości wojewoda krakowski dr Tymiński wygłosił przemówienie, po czym udekorował go złotym Krzyżem Zasługi.

Na zakończenie odegrano sztukę Rittnera „W małym domku“.

———

Przed światowym turniejem szachowym

Łódź, 7. 3. (PAT.) Na miejsce ś. p. A. Wojciechowskiego, został zaproszony do wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego mistrz Sulik ze Lwowa, który zaproszenie przyjął — Skład turnieju jest więc następujący: Elishases (Austria), Foltys (Czechosłowacja), Pirc (Jugosławia), Petrov (Łotwa), Stahlberg (Szwecja), I. Steiner (Węgry), Thomas (Anglia), mistrz Polski dr Tartakower (Paryż), 4-ch graczy łódzkich: Appel, Gerstenfeld, Kolski i Regedziński, 3-ch graczy warszawskich: p. Frydman, Najdorf i Przepiórka oraz Sulik (Lwów). Niepewny jest udział jedynie mistrza Przepiórki. Turniej rozpocznie się dnia 20 b. m.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują Pp. Lekarze 2608

„BALSAM TRIKOLAN-AGE“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach.

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel 270-45

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno-Nervosin“ Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TE GWARANCJE. Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków Z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu, uniknięcie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki 2608

SPECJALISTA GORSETÓW
HERMAN PIESEN
zawiadamia P. T. Klientelę, że przeniósł się do dawnego lokalu przy ulicy
JAGIELLOŃSKIEJ 4.
i poleca bogato zaopatrzony magazyn najnowszych gorsetów i staników po zniżonych cenach
Przyjmujemy talony C. O. T. 3144

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 8 tel. 228-10 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Penny“, Colosseum: „Rok 2000“, Grażyna: „Pepe le Mokko“.

BRZOZÓW. Goplana: „Wacuś“ i „Wyprawa na Kongo“.

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca“.

CZORTKÓW. Casino: „Znachor“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Hrabina Władinow“, Sztuka: „Róża“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Kościuszko pod Racławicami“. Palace: „Towarzysze broni“, Sokół: „Królowa Wiktoria“.

JAWORÓW. Apollo: „King Kong“.

KOŁOMYJA. Mars: „Wzgardzona“, Gwiazda: „Serce i szpada“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Eskapada“. Casino: „Dzień na wyścigach“, Muza: „Dunia“, Olimpia: „Ułani ks. Józefa“.

Fotoplastikon: Saksonia.

Teatr Fredreum: „Ten drugi“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zaginiony horyzont“. Sokół: „Daniel Boone“.

SAMBOR. Ojczyzna. „Ty co w Ostrej świecisz bramie“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański“, Ton: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: Peter Swatsohn“, Warszawa: „Ułan ks. Józefa“, Urania: „Przedziwne kłamstwo“.

STRYJ. Apollo: „Kościuszko pod Racławicami. Edison: „Strzelec z Bengali“. Sokół: „Byłam szpiegiem“.

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna“, Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje“, Palace: „Statek niewolników“.

TEATR MAŁOPOLSKI:

8. 3. WOROCHTA: pop. „Miód Kasztelański“, wiecz. „Perfumeria“.
ŁAŃCUT: pop. „Romeo i Julia“, wiecz. „Tempo Tempo“.

9. 3. LUBACZÓW: pop. „Romeo i Julia“, wiecz. „Tempo, Tempo“.

Ze Złoczowa

O tablicę pamiątkową bohaterom ziemi złoczowskiej

(aw). Z inicjatywy zarządu Zw. b. Ochotników Wojennych, wyłoniono z pośród Związków kombatanckich „Złoczowski Komitet uczczenia pamięci poległych w latach 1914—1920 Niepodległościowców-Synów Ziemi złoczowskiej“. W skład Komitetu weszli: przewodniczący — J. Aksamit, prezes Zw. b. Och. Woj., członkowie — kpt. J. Pulnarowicz prezes Zw. Legionistów Polsk., J. Wikarski prezes Zw. Peowiaków, inż. A. Danhofer prezes Zw. Strzeleckiego, Eug. Kociubiński, K. Winiarski, St. Horski, Z. Ostrowski i M. Hewałło. Celem i zadaniem Komitetu jest ufundowanie z okazji 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski, tablicy pamiątkowej poległym w latach 1914—1920 bohaterom walk o całość i Niepodległość — Synom Ziemi złoczowskiej i wmurowanie jej w nowowybudowanym Domu Legionowo-Strzeleckim w Złoczowie w dniu święta żołnierza 15 sierpnia br. Komitet zawiadamia za naszym pośrednictwem, by zainteresowani w terminie do dnia 30 kwietnia b. r. podali nazwiska krewnych i znajomych, poległych uczestników walk w polskich formacjach w latach 1914—1920 tak z miasta z Złoczowa jak i powiatu, by wszyscy mogli być umieszczeni na tablicy pamiątkowej.

* * *

(aw). KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW w Złoczowie zawiadamia, że w dniu 9 marca o godz. 18-tej wygłoszony będzie w sali „Sokoła“ referat p. t.: „Zadania inteligencji katolickiej w obecnej dobie“, który wygłosi delegat Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej ze Lwowa.

Z Nowego Sącza

Nowe schronisko P. T. T. na Prehybie

Oddział nowosądecki Pol. Tow. Tatrzańskiego oddał w br. do użytku turystów nowe schronisko na hali Prehyba (1.175) w Beskidzie Sądeckim. Schronisko jest otwarte cały rok i posiada 28 łóżek i 10 sienników. Najbliższą stacją kolejową jest Rytro, oddalone o 10 klm. szlakiem górskim. Znaki żółte. Czas potrzebny na przejście 3—4 godzin.

Uruchomienie schroniska na Prehybie wypełni lukę, jaką dotkliwie odczuwali turyści, idący szlakami w paśmie Radziejowej. (r.).

* * *

ZJAZD POWIATOWY KÓŁ ZW. MŁODZIEŻY LUDOWEJ. Odbył się zjazd walny kół Związku Młodzieży Ludowej powiatu nowosądeckiego, połączony z wyborem nowego zarządu okręgowego. W skład nowego zarządu weszli: M. Szurmiak, mgr. J. Szkaradek, A. Świerzówna, T. Olech, J. Bednarek, A. Marek i Kotas A. Zjazd zakończono zabawą ludową, podczas której odbyły się popisy taneczne i produkcje wokalne chórów wiejskich z Zawady, Łącka i Zabełcza. W zjeździe wziął udział prezes zarządu głównego p. Styrylski z Krakowa. (r.).

WALNE ZGROMADZENIE PODOKRĘGU KOZLA. Walne zgromadzenie Podokręgu KOZLA wybrało nowe władze Podokręgu z prezesem mjr. dr. Foltyńskim na czele i prof. Kozielem jako przewodniczącymi Komisji sportowej. (r).

Z Drohobycza

Reprezentacyjne polowanie

W lasach państwowych w Dobrohostowie pow. Drohobycz, odbyło się reprezentacyjne polowanie. Udział w tym polowaniu wzięli: gen. Sosnkowski, wiceminister Głuchowski, gen. Bończa-Uzdowski, gen. Trojanowski, gen. Filing, gen. Fabrycy, gen. Bortnowski, gen. Piskor, gen. Wieczorkiewicz, pułk. Lichtorowicz, wojewoda lwowski A. Biłyk, b. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i dyr. lasów państwowych inż. Szubert.

Doniosła akcja Junaka

Mający największe zasługi na polu krzewienia sportu w Zagłębiu Naftowym wojsk. cyw. klub sport. „Junak“, przez okres zimowy 1937-38 przeprowadzał systematyczne ćwiczenia w sali „Sokoła“, pod fachowym kierownictwem instruktorów, równolegle też przeprowadził szereg wykładów dla członków wszystkich sekcyj z zakresu teorii i przepisów Związków sportowych, specjalnie piłki nożnej, lekkiej atletyki i hokeja, higieny, ideologii, etyki i kultury sportowej, oraz wychowania obywatelskiego. W styczniu o ideologii sportu mówił p. pro. Pusiarski, o przepisach gry w p. n., inż. Chomyszyniec, o stosunku zawodników do sędziego, p. inż. Tatarski. W lutym prelekcje poświęcono piłce nożnej i lekkiej atl. (inż. Chomyszyniec i p. Krasoń), w marcu odbyły się już prelekcje inż. Chomyszyńca o p. n., pp. dr. Zbierskiego i dr. Szayny o higienie sportowej.

We środę, 9. b. m. w świetlicy klubowej, o godz. 18-tej o higienie mówić będzie p. dr Szayna, o 18 45 — o życiu jednostki w organ. społecznej p. mgr. Kroker.

Z Jarosławia

Poselstwo w Bukareszcie do I. Drużyny Harcerskiej im. Ks. J. Poniatowskiego

Poselstwo R. P. w Bukareszcie nadesłało do I. Drużyny im. ks. J. Poniatowskiego pismo, w którym wyraża serdeczne podziękowanie za przysłanie sprawozdania z obozu w Bucsoaia w Rumunii. W piśmie tym, podpisanym przez posła w Bukareszcie p. Arciszewskiego, czytamy: „Wyniki pobytu w Rumunii Drużyny Jarosławskiej, Poselstwo uważa za jak najbardziej dodatnie, zarówno ze względu na dokonaną przez Obóz pracę społeczną i propagandową, jak i ze względu na przyczynienie się do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między młodzieżą polską a rumuńską“. Obóz w Bucsoaia trwał od 8 lipca do 7 sierpnia 1937. (AB).

Zebranie Ochotników Wojennych

W sali kina „Palace“ odbyło się przy udziale 250 osób informacyjne zebranie Ochotników Wojennych z pow. jarosławskiego. Z szeregu zagadnień omawianych na zebraniu, najżywszą dyskusję wywołała kwestia bezrobocia wśród Ochotników. Uchwalono zwrócić się w tej sprawie do miarodajnych czynników. W dalszym ciągu uchwalono szereg rezolucyj, z których najważniejsze są: protest przeciwko systematycznemu ograniczaniu praw Polaków w Gdańsku i powolnemu wchłanianiu Wolnego Miasta przez Rzeszę — i zerwanie z tak zwaną polityką normalizacyjną w Małopolsce Wschodniej. Wzniesieniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Jej Włodarza i Marszałka Śmigłego Rydza oraz odśpiewaniem Roty — zakończono zebranie. (X).

Z Przemyśla

DUET BLUMSKICH. Po powrocie z zagranicy zatrzymał się na kilka dni w naszym mieście świetny zespół ekwilibrystów Blumskich.

Z Borysławia

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Onegdaj odbyło się w obecności starosty, p. mgr. Wehrsteina, posiedzenie Rady miejskiej. W sprawozdaniu z działalności Zarządu miasta p. prez. Rossowski przedstawił bilans pracy za rok ubiegly, uważając rok miniony za pomyślny dla miasta. Po referacie p. dyr. Załuskiego, Rada miejska uchwaliła jednomyślnie budżet miasta w kwocie 1.848.719 zł. po stronie dochodów i rozchodów.

Z Kołomyi

Krąg Starszo-Harcerski Polakom z zagranicy

Krąg Starszo-Harcerski im. ks. Lutosławskiego zorganizował na terenie miasta Kołomyi zbiórkę książek dla Polaków z zagranicy. Jak nam wiadomo, nie jest to jedyna akcja społeczna kręgu. Członkowie kręgu zajmują się pracą wychowawczo - oświatową, w Schronisku dla bezdomnych chłopców w Kołomyi.

Otwarcie stacji odbiorczej w Berezowie Srednim

W związku z nadaniem pierwszej audycji dla Szlachty Zagrodowej przez rozgłośnię warszawską, została otwarta dziś w Berezowie Średnim odbiorcza stacja radiowa Koła Szlachty Zagrodowej. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele wojska i władz z Kołomyi oraz wiele miejscowej ludności. Jak nam wiadomo, odbiornik radiowy został ufundowany przez Związek Inwalidów w Warszawie.

Z Radymna

O LEPSZE OŚWIETLENIE PLACU PRZED DWORCEM. Liczne rzesze podróżnych zwracają się za naszym pośrednictwem do kompetentnych

władz o dostarczenie lepszego oświetlenia na placu przeddworcowym. Obecnie plac ten posiada tylko jedną latarnię i to naftową, która nie może go należycie oświetlić. Lepsze oświetlenie terenu przed dworcem i na dworcu nie jest problemem nie do załatwienia — Radymno bowiem jest włączone w sieć elektryczną, obsługiwaną przez jarosławską elektrownię.

(Bru.).

Z Sokala

Dziesięciolecie Kasy Stefczyka w Rulikówce

W Rulikówce odbyła się onegdaj podniosła uroczystość. Kasa Stefczyka obchodziła dziesięciolecie swego istnienia. Jest to jedna z najstarszych spółdzielni naszych osadników w tut. powiecie. Spełniła ona w tym okresie w stu procentach swoje zadanie. Po nabożeństwie odbyło się tego dnia wieczorem wspólne zebranie w lokalu Kasy. Przy długich stołach zasiadło kilkudziesięciu uczestników, a w czasie przyjęcia gości wygłoszono referaty. Prezes Rady Nadzorczej A. Krupa tamt. rolnik po przywitaniu obecnych wyjaśnił zasady współdzielczości. Przewodniczący Zarządu, T. Kołodziej, referował o warunkach pracy Kasy Stefczyka, zachęcając członków do składania w niej swych oszczędności, co będzie dowodem poparcia Kasy. Po oficjalnych referatach przemawiało wielu obecnych, między nimi ks. proboszcz ze Świtarzowa Wolanin. Uroczystość cała wywarła duże wrażenie i przyczyni się ona z pewnością do zespolenia sił do pracy na polu gospodarczym.

Zorganizowanie Grona Harcerzy

W Sokalu zorganizowane zostało Grono Harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Przewodniczącym grona został wyznaczony przez Zarząd Okręgowy Koła kier. sądu M. Decker, zastępcą sędzia S. Gruda. Zarząd Grona prosi wszystkich harcerzy, zamieszkałych na terenie powiatu sokalskiego, a którzy brali czynny udział w pracy harcerskiej w latach 1911 do listopada 1918 r. do zgłoszenia się do weryfikacji w Okr. Kole Harc. z czasów walk o Niepodległość, we Lwowie, ul. Kurkowa 12, oraz o wstępowanie do zawiązanego Grona.

* * *

POSIEDZENIE BUDŻET. RADY P. K. K. O. SOKAL. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Pow. K. K. O. w Sokalu, na którym uchwalono budżet Kasy na rok 1938. Ponadto załatwiono cały szereg bieżących spraw Kasy, oraz dokonano uzupełniającego wyboru do Dyrekcji Kasy, wskutek wyjazdu ze Sokala dotychczasowego zastępcy dyr. zarządzającego p. M. Kołońskiego. Rada wybrała jednogłośnie na zastępcę dyr. zarządz. dotychczasowego członka Dyrekcji p. M. Panasiuka, zaś na członka Dyrekcji powołała p. Z. Politowskiego.

WALNE ZEBRANIE członków Koła Rodziny Urzędniczej w Sokalu odbyło się w sali Wydz. Powiat. Po zebraniu uczestnicy wzięli udział w herbatce.

PRZEŁOM REWELACYJNY W BIOKOSMETYCE
ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE
WIECZNEJ MŁODOŚCI
firmy Kwiat Śnieżny
Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach
S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7
Filie: KOPERNIKA 15a i ul. HALICKA 16
1855

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KOMFORTOWEGO DOMU 2 do 3-mieszkaniowego, możliwie nowego, bez taksy, w mieście lub okolicy poszukuję. Pod „Kilkanaście tysięcy gotówka". 8902

RÓŻNE

2 zł. PRASUJE ubrania męskie, nicuje, naprawia garderobę damską, męską. Salon krawiecki, Kopernika 26, podwórze. 3072

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

1 zł. PRZERABIA kapelusze damskie, męskie. Wytwórnia kapeluszy, Kopernika 26, podwórze. 3072

UWAGA! Wszelkiego rodzaju używane polskie znaczki pocztowe zbierane z obiegu kupuje stale w każdej ilości. Cenniki zakupu wysyłam na żądanie. — Toruń I., skrytka poczt. 122. 8912

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAM PARCELĘ śródmieście, światło, woda, kanalizacja, dwufrontowa, 103 sążnie, do południa, słoneczna. Bliższe informacje od 2—4, Snopkowska 33, m. 4, I. p. 8901

KAMIENICA komfortowa, dochód 12.000 ogród 600 sążni, Gródecka, sprzeda 50 proc. — Cena 48.000. Oferty: Administr.: „Słoneczna". 8924

Suwaki logarytmiczne, przyborniki, poleca w ogromnym wyborze firma 1391
KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

SPRZEDAM parcelkę słoneczną — 116 sążni w okolicy Listopada, oparkanioną z zatwierdzonym planem budowy. — Wiadomość ulica Bajki 25, drzwi cztery. 8923

PARCELA do sprzedania 200 sążni. — Wiadomość: Mączyńskiego 21, m. 14. 8922

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 2798

WILLĘ w TRUSKAWCU z całkowitym urządzeniem. 17 pokoi, — sprzedam lub wydzierżawię. — Wiadomość w cukierni Lwów, Piekarska 5. 8878

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku drog. od gruntu, podatku od nieruchomości, dochod., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) zegar szafkowy zł. 40, 2) magiel ręczny 3-walcowy zł. 80, 3) komoda orzechowa zł. 10, 4) 3 obrazy olejodruk zł. 30, 5) wieszak żelazny zł. 10. 6) wieszak z oparciem zł. 15, 7) 4 szafy różne stare zł. 180, 8) bieliźniarka jasna zł. 30, 9) lustro w ramach jasnych zł. 10, 10) 2 szafki nocne zł. 60, 11) kanapka obita brokatem zł. 40, 12) stół okrągły do rozsuwania zł. 30, 13) maszyna do szycia nożna zł. 80.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 10 marca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
3145 **Nahlik**

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ŁADNY pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8873

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie — wolne od podatku, do wynajęcia. Łozińskiego 9, tel. 214-51. 8881

ŚW. ZOFII 32 A. 4 i 5 pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkania. — BAJKI 36. 3 i 4 pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe mieszkania, bez podatku lokatorskiego. — SIENIAWSKA 15. Pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Po oglądnięciu telefon 219-76 od 5—7. 8903

POKÓJ elegancki, frontowy do wynajęcia. Długosza 19, lewy parter. 8915

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, kuchnia, I. p., Karpacka (boczna Sobińskiego) do wynajęcia. Wiadomość: Kopernika siedem, I. p. 8919

POKÓJ z kuchnią, wspólne mieszkanie, ul. Chodorowskiego 1, 11A, I. p., Lampart. 8918

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią komfortowe, nowa kamienica, ul. Bułgarska trzy. Wiadomość telef. 119-96. 8920

CZTERY pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, pełny komfort, słoneczne, frontowe, do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Kluszyńskiej 5. Informacje u dozorcy lub telef. 219—35. 8909

TRZY pokoje, kuchnia, komfort, odnowione, zaraz do wynajęcia. Kaucja wymagana. — Potockiego 54 — dozorca wskaże. 8908

POKÓJ kuchnia lub 2 pokoje — ewentualnie umeblowane zaraz do wynajęcia, ulica Ochronek siedem, m. pięć. 8917

POKÓJ klatkowy dla dojeżdżającego lub stale. Lenartowicza 8, m. dwa. 8914

TRZY lub 2-pokojowe, pełnokomfortowe, nowoczesne, oraz pokój kawalerski lub umeblowany, Głowińskiego 12. 8921

Z KLATKI elegancko urządzony pokój do wynajęcia. Leśna 1. 10, tel. 113-41. 8916

ŁADNY pokój frontowy, umeblowany, solidnym, bezdzietnym, wynajmę. Pohulanka 12/1. 8876

CZTEROPOKOJOWE dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8905

FLUDENT



Płynna pasta do zębów **BEZ KREDY**

MOTOR Diessel, 35—40 K. M., korzystnie do sprzedania. — Wiadomość: Konarskiego 259, Dębica. 8910

ZAKOPANE, centrum willa-pensjonat. 15 pokoi, kompletnie urządzony z dużą parcelą budowlaną sprzedam. Katowice, Lisieckiego 2, Markiewiczowa. 8911

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 189

Tel. 284-78 DOM SZTUKI FREDRY 1
Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie
NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
T. W. Nr. 174/69

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 10-go marca 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku od nieruchomości. p. p. doch., odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) 2 biurka dębowe zł. 150, 2) 1 kredens pokojowy zł. 40, 3) lustro zł. 100, 4) 2 dywany na podłogę zł. 100, 5) 1 radioaparat do sieci zł. 150, 6) 1 głośnik zł. 50.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 10 marca 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego
3146 **Nahlik**

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15